



TYGODNIK SANOCKI

PISMO SAMORZĄDOWE

12 MARCA 2021 R. | NR 10 (1517) | CENA: 2,70 zł, w tym 5% VAT | nr indeksu 338907 | ISSN 1232-6534 | PKWiU 58.14.11.0 | Nakład 1200 egz. |  /TYGODNIK.SANOCKI

W szpitalu brakuje łóżek covidowych

s. 5

Felieton



**Domowa
wojna medialna**

s. 4

Rozmowa z Adrianem Królikowskim



**Beztrąsko,
ale do celu**

s. 9

Siatkówka



**Juniorzy TSV
w półfinale
Mistrzostw Polski**

s. 15



Mary Banasiewicz

100. urodziny Pani Mary

200 lat... takie życzenia usłyszała Pani Mary, która niedawno obchodziła jubileusz 100-lecia urodzin. Jubilatka jest pełniąca pozytywną energią oraz otoczona kochającą rodziną. Być może to przepis na długowieczność.

Pani Mary Banasiewicz niedawno obchodziła 100. urodziny. Do Polski, a dokładnie do Sanoka przybyła z odległego Chicago, w którym się urodziła i spędziła wczesne dzieciństwo. Do Sanoka przybyła, mając zaledwie sześć lat. To właśnie tutaj spędziła okres wojen oraz okupacji. Z okazji urodzin jubilatkę odwiedził burmistrz Tomasz Matuszewski, składając jej najserdeczniejsze życzenia.

– Życzę z całego serca, aby była pani szczęśliwa, dzieląc się doświadczeniami swojego

bogatego życia. Życzę też, aby Sanok był dla pani przyjaznym i bezpiecznym portem, by tutaj zaznała pani tylko dobrych i radosnych chwil w otoczeniu kochającej rodziny i serdecznych przyjaciół – zwrócił się do jubilatki burmistrz.

Pani Mary zapowiedziała, że odwiedzi burmistrza w Ratuszu w najbliższym czasie, ponieważ nigdy nie miała okazji w nim być. Jubilatce również życzymy wielu radosnych chwil oraz dużo zdrowia.

d cz

Dzielnica Wójtostwo

Sadowa w remoncie

Mieszkańcy ulicy Sadowej, ale także i całego osiedla Wójtostwa długo czekali na remont ulicy. 8 marca została zamknięta ul. Sadowa na odcinku od ul. Jana Pawła II do ul. Traugutta. Zostaną przebudowane ulice: Poprzeczna, Szafera, Krasieńskiego i Sadowa. Planowo roboty mają zakończyć się końcem maja.



Mieszkańcy Wójtostwa, a szczególnie ul. Sadowej, muszą uzbroić się w cierpliwość. Ulica została zamknięta od 8 marca na odcinku od ul. Jana Pawła II do Traugutta. Rozpoczęła się długo wyczekiwana przez mieszkańców Wójtostwa inwestycja. W ramach robót zostaną przebudowane ulice: Poprzeczna, Szafera, Krasieńskiego oraz Sadowa. Z prze-

prowadzonych prac ucieszą się również rowerzyści, ponieważ powstanie ścieżka rowerowa oraz zatoczka autobusowa. Na ulicach: Poprzecznej, Szafera i Krasieńskiego do tej pory wykonano roboty przygotowawcze i ziemne. Polegały one na frezowaniu nawierzchni bitumicznej, ułożeniu krawężników, wykonaniu wpustów ulicznych krawężników, pod-

budowy i częściowym ułożeniu chodnika z kostki betonowej wraz z obrzeżem. Na ul. Poprzecznej przygotowano podłoże pod ścieżkę rowerową. W tym tygodniu zaplanowane są prace przy budowie wodociągu na ul. Sadowej, następnie wykonawca rozpocznie prace przy budowie nowej nawierzchni ulicy oraz obustronnych chodników.

Wykonawcą zadania jest Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Mostowych w Sanoku. Miasto pozyskało na ten cel ponad 765 446 tys. zł z Funduszu Dróg Samorządowych. Całkowity koszt zadania wynosi 1 771 820, 27 zł. Wykonawca powinien zakończyć prace przy realizacji inwestycji do końca maja.

d cz

Burmistrz Tomasz Matuszewski zaprasza na spotkanie on-line

Burmistrz Miasta Sanoka Tomasz Matuszewski zaprasza na spotkanie on-line 17 marca o godz. 18.00. Pytania o sprawy bieżące można przysyłać na adres: burmistrz-online@um.sanok.pl

– Przedłużające się obostrzenia uniemożliwiają spotkania z mieszkańcami Sanoka. W pierwszym roku kadencji udało mi się zrealizować spotkania w każdej z dzielnic. W ubiegłym roku korzystając z czasowego luzowania obostrzeń, spotkałem się jedynie z mieszkańcami Dąbrówki. Dlatego proponuję spotkanie on-line, 17 marca o godz. 18.00. Osoby,

które chcą zapytać mnie o sprawy bieżące, mogą przysłać pytania na adres burmistrz-online@um.sanok.pl. Na Państwa pytania czekam do 16 marca br. Serdecznie zapraszam do kontaktu mailowego i spotkania on-line, licząc, że wkrótce wrócimy do tradycyjnych spotkań – napisał burmistrz na swoim profilu społecznościowym.

ew

Spotkanie Online
z Tomaszem Matuszewskim

Masz pytanie do Burmistrza Miasta Sanoka?
Prześlij je na adres burmistrz-online@um.sanok.pl

Odpowiedzi podczas spotkania live

**17 MARCA 2021
GODZINA 18:00**

Burmistrz Miasta Sanoka Tomasz Matuszewski - Mieszkańcy

Kartka z kalendarza

9 marca w Wiedniu urodził się Oskar Schmidt

Co sprawiło, że urodzony w Wiedniu, świetnie wykształcony Oskar Schmidt wybrał Sanok i tutaj postanowił realizować swoje marzenia? Czy faktycznie brał pod uwagę dostęp do rzeki, niewyczerpanego źródła wody, potrzebnej do produkcji? A może zainspirował go sukces doskonale wówczas prosperującego „Sanowagu”?



Dr Oskar Schmidt,
fot. ok. 1935r.,
arch. Sanok Rubber Company S.A.

Był Austriakiem, doktorem nauk chemicznych. Obywatelstwo polskie przyjął kilka lat po założeniu w Sanoku Polskiej Spółki dla Przemysłu Gumowego. Zakład powstał w roku 1931, a już pięć lat później na Polach Mokotowskich w Warszawie w powietrze wzniósł się balon „Sanok”, wykonany z tkaniny wyprodukowanej w sanockiej powlekaralni do płótna balonowego. Nadeszły czasy, kiedy wyroby z Sanoka były wysyłane do odbiorców na całym świecie.

Świat był nękany kryzysem gospodarczym, a w wielkim mieście kwitła produkcja pasów klinowych, pasów transportowych, obcasów – wszystkiego, co mogło być przydatne w gospodarstwach domowych oraz warsztatach, a co dało się wyprodukować z gumy.

Po wybuchu II wojny światowej do fabryki wkroczyli Niemcy. Po wojnie ponowne uruchomienie Zakładu Przemysłu Gumowego „Sanok” trwało kilkanaście lat. Już bez Oskara Schmidta, który na stworzenie swego przedwojennego imperium od podstaw potrzebował znacznie mniej czasu.

Opowieść o przedwojennej działalności Oskara Schmidta w Sanoku powinno się przytaczać szkolnej młodzieży przy okazji rocznic i świąt związanych z regionem, ponieważ pokazuje ona, jaki potencjał ma miasto oraz w jaki sposób można – dzięki pracy, wysiłkowi intelektualnemu i odrobienie szczęścia – stworzyć imperium.

Oskar Schmidt po wojnie zamieszkał w Wiedniu, gdzie zmarł 26 kwietnia 1976 roku i tam też został pochowany.

POZOSTANĄ W PAMIĘCI



Wyrazy szczerego współczucia dla naszego kolegi **Andrzeja Hnata** z powodu śmierci Taty

składają
Dyrektor i pracownicy MOSiR Sanok

APTEKA PEŁNIĄCA DYŻUR W DNIACH:



15.03.2021 – 22.03.2021

Apteka Vega, ul. Jana Pawła II 31 A

„Tygodnik Sanocki”

Pismo Samorządowe

redakcja@tygodniksanocki.pl
tygodniksanocki.pl
[/tygodniksanocki](https://www.facebook.com/tygodniksanocki)

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku | Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00

Redaktor naczelna: Emilia Wituszyńska | Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz – b.blazewicz@tygodniksanocki.pl,Dominika Czerwińska – czerwinska-d@wp.pl, Edyta Wilk – edytawilk@tygodniksanocki.pl

Współpracują: Tadeusz Krotos, Lidia Tul-Chmielewska, Szymon Jakubowski

Redakcja techniczna: Andrzej Borowski | Korekta: Teresa Nater

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 464 02 21 lub oddział „Ruch” SA.

Biuro Reklam i Ogłoszeń:

tel. 13-464-02-21

Druk:

Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa Drukarnia w Sosnowcu, ul. Baczyńskiego 25A 41-203 Sosnowiec

Zmiany w SPZOZ w Sanoku

4 mln na modernizację szpitala

Kwotę 4 mln złotych Rada Powiatu Sanockiego przekazała na restrukturyzację i modernizację Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Sanoku. W planach jest przebudowa pomieszczeń głównego budynku szpitala z przeznaczeniem na oddział anestezjologii i intensywnej terapii oraz alokację zakładu analityki i zakładu mikrobiologii do pawilonu diagnostyczno-zabiegowego.



Rada Powiatu Sanockiego przekazała z wolnych środków 4 mln zł dla szpitala w Sanoku na realizację zadania pn. „Bieszczadzkie Centrum Zdrowia – restrukturyzacja i modernizacja SPZOZ w Sanoku jako odpowiedź na potrzeby zdrowotne i uwarunkowania ekonomiczne oraz konieczność integracji systemu usług medycznych na poziomie regionalnym (ponadpowiatowym)”. W ramach zadania zostaną przebudowane pomieszczenia głównego budynku szpitala z przeznaczeniem na oddział anestezjologii i intensywnej terapii oraz alokację zakładu analityki i zakładu mikrobiologii do pawilonu diagnostyczno-zabiegowego. Zadania mają być współfinansowane ze środków Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych – edycja 2020. Powiat Sanocki złożył kolejny wniosek o wsparcie realizacji kolejnych zadań w ramach funduszu. Jako pierwsze zostaną przeniesione laboratoria, tak aby mogły być kontynuowane dalsze prace. (dcz)

Zmiany w SPZOZ w Sanoku

Dyspozytornia Medyczna w Sanoku przeniesiona do Rzeszowa

Dyspozytornia Medyczna w Sanoku przestała funkcjonować. Od 26 lutego działa dyspozytornia w Rzeszowie, która objęła cały teren województwa podkarpackiego. Zmiany spowodowane są zapisami w ustawie o Państwowym Ratownictwie Medycznym.



Od 26 lutego karetki Bieszczadzkiego Pogotowia Ratunkowego SPZOZ w Sanoku są wysyłane do chorych przez dyspozytornię w Rzeszowie. Zmiany spowodowane są zapisami w Ustawie o Państwowym Ratownictwie Medycznym. Od 1 stycznia 2021 r. na terenie całej Polski wojewoda tworzy i prowadzi tylko jedną dyspozytornię medyczną w województwie. Wyjątkiem jest województwo mazowieckie i śląskie, gdzie funkcjonują po dwie dyspozytornie. Koncentracja dyspozytorni w jednym miejscu to efekt wspomnianej ustawy. Wcześniej, bo w 2015 roku dyspozytornie w szpitalach powiatowych z Ustrzyk Dolnych, Leska, Sanoka i Brzozowa zostały przeniesione do jednego miejsca i cały teren obsługiwała dyspozytornia umiejscowiona w Sanoku. Pomimo że dyspozytornia została przeniesiona, to pacjenci nie odczuwają żadnych zmian. Liczba oraz lokalizacja Zespołów Ratownictwa Medycznego w strukturze Bieszczadzkiego Pogotowia Ratunkowego nie zmieniła się. Chory nie muszą obawiać się

o swoje zdrowie. W całym kraju działa jednakowy system teleinformatyczny (System Wspomagania Dowodzenia Państwowego Ratownictwa Medycznego) – SWD PRM. System służy do obsługi zgłoszeń przez dyspozytora medycznego oraz realizacji zleceń przez zespoły ratownictwa medycznego. Dyspozytor ma dostęp do informacji m.in. o lokalizacji osoby wzywającej pomocy, lokalizacji na mapie wprowadzonego adresu. Dyspozytor instruuje świadków zdarzenia, wskazuje właściwy adres Zespołom Ratownictwa, a także uzgadnia miejsce przyjęcia pacjenta. System wskazuje najbliższy wolny pod względem czasu dojazdu zespół ratownictwa medycznego. Dzięki SWD możliwe jest dyspono-

wanie karetek spoza własnego województwa w sytuacji braku innego wolnego zespołu ratownictwa medycznego, obsługę sytuacji wyjątkowych, a w przypadku wystąpienia awarii – zastępowalność poszczególnych dyspozytorni medycznych w kraju. System działa sprawniej, a potrzebujący otrzymują szybszą pomoc, zwłaszcza gdy dochodzi do wypadków drogowych, kiedy trzeba wysłać więcej zespołów medycznych. Dyspozytorzy Medyczni Bieszczadzkiego Pogotowia Ratunkowego SPZOZ w Sanoku nie pozostali bez pracy. Z dniem 1 stycznia do pracy w Rzeszowie z 15 osobowej załogi przeszło 9 dyspozytorów medycznych, zaś 5 dyspozytorów, którzy byli również ratownikami medycznymi, wróciło do pracy

w ZRM, a jedna osoba odeszła na emeryturę.

– Dziękujemy jeszcze raz za wszystkie lata trudnej, odpowiedzialnej i bardzo stresującej pracy. Lata intensywnej pracy i zmian, które wymagały również od dyspozytorów medycznych ciągłego szkolenia w zakresie nowych procedur czy wdrażania kolejnych systemów informatycznych. Dzisiaj przed nimi kolejny etap. Charakter ich pracy się nie zmieni, a my żegnamy ich z szacunkiem i serdecznie dziękujemy za wieloletnią służbę i współpracę, która miała i ma zawsze jeden cel – ratowanie ludzkiego zdrowia i życia – mówi Beata Pieszczo, dyrektor Bieszczadzkiego Pogotowia Ratunkowego SPZOZ w Sanoku. (dcz)

Punkty szczepień w Sanoku i Powiecie Sanockim



SANOK

-  **Centrum Medyczne ESKULAP**
 B I J Hajnus Spółka Jawna
 Sanok ul. Krakowska 76 13 33 35 008
-  **Ośrodek Rehabilitacji i Odnowy „SANVIT”**
 Sanok ul. Łazienna 1 13 46 55 088
 508 503 470
-  **NAFTA-MED” Sp. z o.o.**
 Sanok ul. Daszyńskiego 20 507 274 300
-  **Domowa Opieka Medyczna”DO-MED”**
 Sanok ul. Konarskiego 18 606 970 034
-  **Punkt Pobrań**
 Ul. Kołtąja 5 13 440 32 20,
 517 194 743
-  **Przychodnia**
 ul. Przemyska 24 13 46 54 107
-  **Ośrodek Opieki Pozszpitalnej**
 ul. Konarskiego 18 22 815 20 07

POWIAT SANOCKI

-  **VITA - FAMILIA**
 Tarnawa Górna 80 13 46 20 039
-  **SUCH-MED Such Przemysław**
 Besko ul. Błonie 1A 13 46 73 723
-  **MEDICSAN Sp. z o.o.**
 Zarszyn ul. Podkarpacka 6 13 46 71 017
-  **MEDICSAN Sp. z o.o.**
 Nowosielce św. Floriana 2 13 46 72 028
-  **SPZOZ w Komańczy**
 Komańcza 161 13 46 77 012
-  **SPZOZ w Zagórz**
 Zagórz Piłsudskiego 4 13 46 22 020
-  **„SANUS” Joanna Stefańska**
 Prusiek 44 602 153 866
-  **Bogusław Bukrej**
 Nowotaniec 93 13 466 41 55
-  **Punkt Szczepień**
 Zarszyn, ul. Podkarpacka 2 13 467 10 17
-  **Dom Kultury w Tyrawie Wołoskiej 191**
 38-535 Tyrawa Wołoska 517 194 743

Medialna „Wojna domowa”

Odpowiadając za moich pracowników, mówię „dość”. Jako redakcja i ludzie, którzy w niej pracują, mający rodziny, mieszkający w Sanoku, odprowadzający podatki z uczciwie zarobionych pieniędzy do kasy miasta, nie zasługujący na wiele przykrych słów, które są kierowane pod ich adresem.

Przekazując dane, które otrzymujemy, nie możemy nie dać im wiary. Wiemy, że dla opozycji rzekomo manipulujemy opinią publiczną, ale to nie ten adres. Każdy artykuł został poparty danymi, jakie otrzymaliśmy od urzędników, a niestety inne media traktują tę praktykę wybiórczo. Z pewnością znajdują się tacy, którzy krzykną, że bronimy burmistrza. Nikogo nie bronimy, ani nie dyskredytujemy w opinii publicznej. Czytając ten felieton, mam nadzieję, że zrozumiecie, co chcę przekazać. Stoję tu dzisiaj przed Wami czując presję, ale nie jest to presja polityków, władz miasta, czy radnych... Nie. Jest to presja, którą wywierają na mnie mieszkańcy miasta. Presja, by mówić o prawdzie. Moją obawę budzi jednak fakt, że kiedy ją dostajecie, to swobodnie odrzucacie, podążając w innym, może wygodniejszym, kierunku, ku kłamstwu, pozornej iluzji wolności. Karmieni kłamstwem rzadko kiedy wierzymy w prawdę, nawet gdy jest nam rzucona prosto w twarz.

Ludziom brakuje odwagi społecznej. No chyba, że chodzi o „wolność słowa”, która nie jest niczym innym, jak hejtem, ale kto to teraz rozróżnia?

Zakończyły się konsultacje

Koniec konsultacji społecznych w mieście i sąsiadujących gminach przynosi nową falę niepewności. Czy obrazy, które w ostatnim czasie przekazywały nam po portalach społecznościowych wreszcie dobiegły końca, czy nadal będziemy „karmieni” medialną walką? Osoba patrząca z boku mogłaby pomyśleć, że w Sanoku zostały urządzone zawody dotyczące przekazu medialnego. W przekonananiu autora artykułu prawda leży pośrodku? Dlaczego? Bo zwykle tak bywa. Jednak zdawałoby się, że przeciętny obywatel nie był w stanie wyciągnąć wniosków z licznych filmików atakujących media społecznościami. Wielokrotnie podczas kampanii dotyczącej poszerzenia granic „Tygodnikowi” zarzucano „zależność”, fatalną politykę informacyjną,



która nie zachęcała do konsultacji (sic!). No i najważniejsze, podobno gmina miejska przykryła nasze nieporadne działania własnymi. Może przykryła, bo ilość faktycznie była zastraszająca. W myśl, im więcej tym lepiej, a niestety wyszło jak wyszło i owszem było więcej, ale i weselej,

stwo zdąży obieć pół świata, zanim prawda włoży buty, ale ona w końcu je zakłada i mówi swoje zdanie, bez nacisku, czy nachalnego przekonywania, że mamy rację. Swego czasu jeden z radnych miasta domagał się, by zostały ujawnione kwoty zarobków redaktorów naczelnych gazety, spodziewając się, że zarabiamy „kokosy”. Temat ucichł. Dlaczego? Bo obecny i poprzedni redaktor naczelny zarabia dużo mniej w stosunku do swoich poprzedników. No i niestety, nie było na kim rozdzierać szat. Podobnie jest i z tą dotacją.

Moja prawda jest „mojsza”

To, że Polska jest krajem absurdów, wiemy nie od dziś. Ale teraz absurd osiągnął potężny rozmiar, niczym opady śniegu, które w lutym przeszły nad krajem. Płynąc na najnowszej strajkowej modzie (bo przecież w kraju strajkują wszyscy, jedni przeciwko rządowi, którzy sami wybrali, inni przeciwko kościołowi, jedyny słuszny strajk to ten przeciwko łamaniu praw kobiet, ale to nie jest dzisiejszy temat), strajkują i mieszkańcy gmin, które miało zaproponować, jako możliwe do przyłączenia granic miasta. Naprawdę staram się to zrozumieć, ale w powstałym buncie nie widzę logiki ani sensu. Propozycja to nie decyzja! Nikt nie chciał nikomu nic ukraść, zabrać, nie szedł na was z wojskiem, by odebrać ojcowiznę. Ludzie kochani obudźcie się wreszcie z marazmu w którym żyjecie. Usiądźcie, zastanówcie się na spokojnie o co toczy się ta walka? Kto na tym skorzysta? I po co zostały zorganizowane konsultacje

społeczne zarówno w mieście, jaki i w sąsiednich sołectwach? Po to abyście spełnili swój obywatelski obowiązek i wypowiedzieli się, bo nikt wam tego prawa nie odbierał, a jednak... Wielu zrezygnowało ze swojego głosu, pozwalając, by inni załatwili to za niego lub zwyczajnie ignorował powstały problem, albo chciał się wypowiedzieć, ale podanie danych skutecznie zniechęciło „śmiałków” do wyrażenia swojego zdania. Być może gdyby było to anonimowe, to tak, czemu nie... Ludziom brakuje odwagi społecznej. No chyba, że chodzi o „wolność słowa”, która nie jest niczym innym, jak hejtem, ale kto to teraz rozróżnia?

Hejt

Zjawisko hejtu szerzy się od lat. Obserwując przestrzeń medialną nie tylko z perspektywy pracy, ale również jako osoba prywatna i użytkownik portalu zaobserwowałam, iż w momencie wybuchu pandemii ludzie przez chwilę, może ze strachu, zaczęli się solidaryzować, jednak ten etap nie trwał za długo. Hejt wrócił niczym gradobicie, silniejszy, mocniejszy, niszczący wszystko na swej drodze. Nie trzeba być psychologiem, by dostrzec, że ostatni rok nasilił w ludziach frustrację. Do tego wydarzenia, które mają miejsce w kraju, sprawiają, że pod pozorami „wolności słowa” ludzie zaczęli się wzajemnie szkalować, zatracając swoje człowieczeństwo. Zniknęła empatia, a zastąpił ją gniew. Kraj jest podzielony i będzie jeszcze długi czas. Sama mam czasami ochotę krzyknąć głośno, bo system, który nas ota-

cza, jest daleki od stabilności. Ludzkość przekracza granicę moralności, rozczarowując poziomem komentarzy. Chyba zapominają, że ubliżając drugiemu, wcale nie są lepsi. Pewnego dnia liczę, że ludzie obudzą się ze snu o byciu niezależnym, bo prawda jest taka, że wszyscy jesteśmy ogniwami w maszynie, wraz z naszymi myślami, uczuciami czy gustami, poddani manipulacji rządu, przemysłu, a także środków masowego przekazu. Może wreszcie czas się obudzić i zastanowić się czego „ja” chcę, pragnę i oczekuję – wtedy można mówić o niezależności. Nie sprawiamy, by nasze życie nie miało sensu. Nie

Zastanawia mnie, kiedy ludzie zaczną wyciągać wnioski czytając sumiennie każde źródło informacji, włączając myślenie, zrationalizując co jest prawdą, a co zwyczajnym przekłamaniem.

bądźmy nieszczęśliwi od środka wśród obfitości tego, co daje nam życie. Wniosek jest jednak taki, że kiedy człowiek nie potrafi uzyskać satysfakcji na wyższym poziomie, tworzy dramat zniszczenia, wierząc, że dostarczy mu on ekscytacji. Na przestrzeni wielu lat nie było w społeczeństwie takiej niepewności, jak obserwujemy teraz. Żyjemy w poczuciu bezpośredniego zagrożenia

życia, które może zostać zniszczone w każdej chwili. I w dużej mierze sami sobie gotujemy ten los.

Budna robota

W obliczu dezorientujących komunikatów przekazanie tych właściwych jest jak syzyfowa praca. Nigdy nie wiesz, czy kamień, który udało ci się wypchać, nie zostanie strącony. Zastanawia mnie, kiedy ludzie zaczną wyciągać wnioski, czytając sumiennie każde źródło informacji, włączając myślenie zrationalizując, co jest prawdą, a co zwyczajnym przekłamaniem. Chyba zapomnieliśmy, że każdy ma prawo do własnych wyborów i decyzji, jednak rozumiem też strach, bo kiedy w sieci pojawia się komunikat o odebraniu wszystkiego i nie danu nic w zamian, w człowieku budzi się naturalna obawa. Nie warto jednak ulegać presji tłumu. Jeżeli mieszkasz na wiośce, masz prawo wyrazić swoje zdanie, poparcie lub niezadowolone, jeżeli mieszkasz w mieście, tak samo, ale jeśli dostajesz narzędzia i nie korzystasz z prawa głosu, to zwyczajnie powinienes milczeć w sprawach, w których nie miałeś odwagi zagłosować.

Jeżeli tym tekstem sprawię, że chociaż jedna osoba oderwie palce od klawiatury i zastanowi się, czy chce obrażać drugiego człowieka, to niech wie, że jestem z niej dumna. Co do reszty hejterów. Bądźcie. Jesteście mi potrzebni. Motywujcie mnie dalej, bym swoimi artykułami dawała Wam pożywkę i okazję do wyrzucania swoich frustracji. Tym samym sprawiacie, że wiem, jakim człowiekiem nie chcę być...

Na koniec zostawię Was drodzy czytelnicy z pytaniem, które zadał Erich Fromm (filozof, socjolog, psycholog

i psychoanalityk) w swojej książce „Zerwać okowy iluzji”: „Czy ma sens głęboko oburzać się na systemy polityczne, które nie gwarantują wolności słowa i politycznej działalności, skoro identyczne systemy, a nawet często jeszcze bardziej bezlitosne, nazywamy – miłującymi wolność?”

Burmistrz Tomasz Matuszewski po spotkaniu w Sanok Rubber Company:

„Przyszłość miasta to rozwój firm”

9 marca w Sanok Rubber Company S. A. odbyło się spotkanie przedstawicieli zarządu firmy z burmistrzem Tomaszem Matuszewskim. Rozmowy dotyczyły planów rozwoju jednego z największych zakładów produkcyjnych w mieście, europejskiego lidera w zakresie produkcji wyrobów gumowych, gumowo-metalowych oraz kombinacji gumy z innymi tworzywami, producenta mieszanek gumowych posiadającego bogatą ofertę produktów dla motoryzacji, budownictwa, rolnictwa, farmacji i AGD.



Miejsca pracy dla sanoczan

Spółka powstała w latach 30. XX wieku, po wojnie jej zdecydowany rozwój nastąpił dopiero w latach 70. Dziś Grupa Sanok Rubber zatrudnia ponad 3 tysiące pracowników, z czego ponad 2 tysiące – w Sanoku.

Jednym z punktów spotkania przedstawicieli zarządu Sanok RC z burmistrzem Tomaszem Matuszewskim była prezentacja nowej hali H4. Hala

powstała w 2019 r., jej powierzchnia użytkowa to 18 730 metrów kwadratowych. Jest to hala produkcyjna z funkcją magazynową oraz częścią socjalno-biurową, w której docelowo znajdzie zatrudnienie ok. 400 pracowników.

Co roku Sanok Rubber Company wnosi do budżetu miasta ponad 3 miliony złotych z tytułu podatku od nieruchomości oraz opłat za czyste użytkowanie.

Sanok RC w Olchowcach

Rozwój infrastruktury Sanok RC w latach 70. ubiegłego stulecia nastąpił na nieużytkach doliny Sanu oraz polach sąsiadujących z nowo wówczas przyłączoną do Sanoka wsią Olchowce. Lata 90. i transformacja ustrojowa przyniosły kontynuację rozwoju firmy, która wkrótce stała się jednym z największych pracodawców w regionie. Nowa hala produkcyjna

powstała właśnie w Olchowcach, gdzie firma znajduje teren odpowiedni dla swoich potrzeb.

Współpraca z samorządem

– Przyszłość miasta to przede wszystkim przyszłość i rozwój firm, które tworzą nowe miejsca pracy i dzięki którym możemy uchronić się przed niepokojącym zjawiskiem depopulacji. Sanok Rubber Company ma piękną przedwojenną

historię, związaną z działalnością dr. Oskara Schmidta, założyciela Polskiej Spółki dla Przemysłu Gumowego właśnie w Sanoku. Obecnie zakład jest dumnym spadkobiercą tej tradycji, świetnie się rozwija, ma plany powiększenia swojej oferty. Cieszę się, że po raz kolejny mogłem się spotkać z zarządem Sanok Rubber Company i porozmawiać o rozwoju firmy oraz o roli i wsparciu miasta w re-

alizacji tych planów. Jest to firma, która patronuje wielu inicjatywom społecznym, kulturalnym i sportowym na terenie Sanoka, ale przede wszystkim jest solidnym pracodawcą, co sanoczanie wysoko cenią i co docenia również samorząd miasta – podsumował spotkanie w Sanok RC burmistrz Tomasz Matuszewski.

red.

Gwałtowny wzrost liczby chorych na COVID-19

W szpitalu brakuje łóżek covidowych

Sytuacja w powiecie sanockim jest dramatyczna. W ostatnich dniach gwałtownie wzrosła liczba nowych zakażeń koronawirusem. W sanockim szpitalu od kilku dni nie ma już wolnych miejsc. W placówce w której jest 217 łóżek tzw. covidowych wszystkie są zajęte (dane z 8 marca 2021 r.).



W ostatnich dniach w naszym regionie gwałtownie wzrasta liczba osób chorych na Covid-19. Zajęte są wszystkie łóżka covidowe. Każdego dnia wzrasta również liczba osób, które wymagają leczenia respiratorem. Aż 90 proc. chorych w chwili przyjęcia do szpitala potrzebuje tlenoterapii. Zajętych jest 28 respiratorów, a na przyjęcie do szpitala

oczekują kolejni chorzy, którzy są odsyłani do innych podkarpackich szpitali, w których mogą otrzymać pomoc. Sytuacja jeszcze nigdy nie była tak trudna. Dla przykładu, w listopadzie ubiegłego roku w szczytowym momencie epidemii, leczonych było 164 chorych. Wzrosła również liczba osób objętych kwarantanną. O ile miesiąc

temu w kwarantannie przebywało około 200 osób, tak dzisiaj, jest ich już 640.

– Sytuacja epidemiczna związana z zachorowaniem na Covid-19 w naszym regionie jest nadal poważna. Potwierdza to liczba hospitalizacji. Na dzisiaj ogólna liczba łóżek dla pacjentów, u których potwierdzono zakażenie to 1923, natomiast 1380 łó-

zek jest zajętych. Jeżeli chodzi o łóżka respiratorowe, do dyspozycji pacjentów covidowych jest ogółem 182 respiratory, 155 jest zajętych. U uruchomiliśmy, zgodnie z deklaracjami z zeszłego tygodnia, dodatkowy moduł w szpitalu tymczasowym w Rzeszowie. Na ten moment w tej placówce funkcjonuje 66 łóżek dedykowanych pacjentom z koronawirusem, 37 jest zajętych. 9 osób wymaga wsparcia respiratorowego – powiedziała Ewa Leniart, wojewoda podkarpacki podczas wtorkowej (9 marca) konferencji.

Dodała również, że zabezpieczenie łóżkowe jest dostosowywane adekwatnie do potrzeb. – Staramy się utrzymać zapas, jeżeli chodzi o łóżka dla pacjentów covidowych tak, by nie był mniejszy niż 25 proc.

W związku z bardzo trudną sytuacją epidemiczną, Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Sanoku przypomina, że szczególne znaczenie w obecnej fazie pandemii ma stosowanie się do zaleceń i wytycznych służb sanitarnych oraz realizacja Narodowego Programu Szczepień p/ Covid-19. Jeśli to możliwe, koniecznie ograniczmy wyjścia z domu i przebywanie w miejscach publicznych. Tylko w ten sposób możemy uchronić zdrowie, życie własne i naszych najbliższych.

dcz

Trwa zbiórka podpisów pod petycją

Połączmy Sanok z S19

W trosce o rozwój potencjału gospodarczego naszego regionu, z inicjatywy burmistrza miasta Sanoka Tomasza Matuszewskiego, rozpoczęto działania na rzecz budowy łącznika S19 z Sanokiem. Koncepcja tej drogi spotkała się z przychylnością samorządowców regionu bieszczadzkiego, radnych, przedsiębiorców działających na tym terenie oraz samych mieszkańców.

Postulowana trasa ma prowadzić od planowanej obwodnicy Miejsca Piastowego tak, aby połączyć ją z Sanokiem. Odcinek nowej drogi to niecałe 30 km. Większa dostępność dużych ośrodków miejskich może przyczynić się do wzrostu atrakcyjności południowo-wschodniej części województwa podkarpackiego. Aktualnie rząd realizuje projekt 100 obwodnic, zatem jest to odpowiedni moment, by przy tej okazji upomnieć się o brakujące odcinki, które sprawią, że nasz region będzie w pełni skomunikowany z resztą Polski i Europy. Potrzeba naprawdę niewiele. W tym celu powstała inicjatywa mająca na celu zebranie niezbędnych podpisów pod

petycją ws. budowy łącznika S19 z Sanokiem. Włączyli się w nią samorządowcy, przedsiębiorcy i przedstawiciele organizacji pozarządowych. Każdy, kto chce dołożyć swoją cegiełkę i wziąć udział w zbieraniu podpisów, może pobrać treść apelu oraz listy, zebrać podpisy wśród znajomych, sąsiadów czy współpracowników. Formularze są do odebrania w Urzędzie Miasta Sanoka. Można złożyć swoje podpisy na listach udostępnionych w Urzędzie Miasta, w pok. nr 4. Więcej informacji na ten temat można uzyskać pod nr tel. 134652885 i 604 138 152.

Zachęcamy do włączenia się w tę akcję.

um

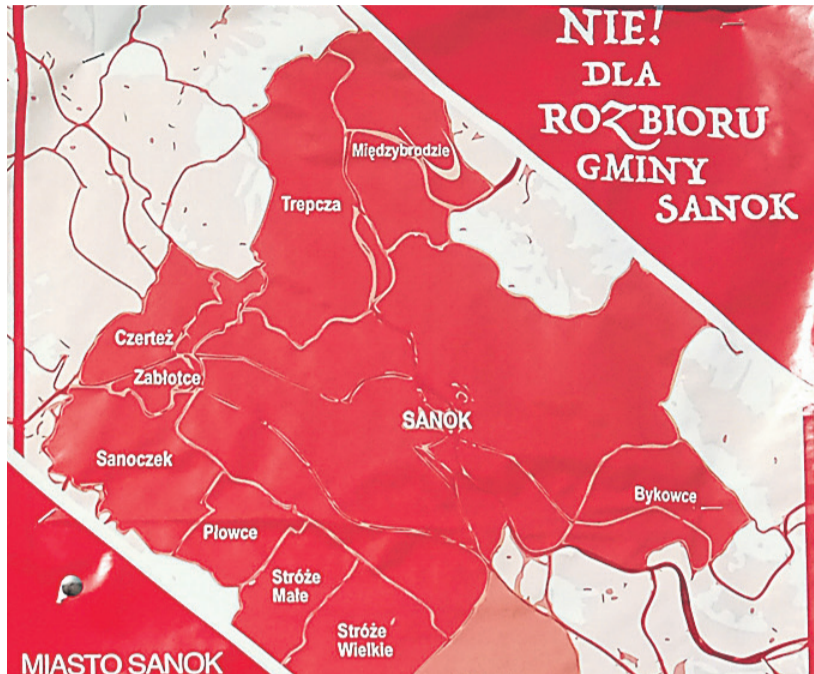


Poszerzenie granic Sanoka

Mieszkańcy sołectw powiedzieli NIE

Zakończyły się konsultacje społeczne w gminie wiejskiej Sanok. Ponad 98% osób głoszących opowiedziało się za pozostaniem w obecnych granicach administracyjnych. Frekwencja wyniosła ponad 72%.

Zakończyły się konsultacje społeczne w gminie wiejskiej Sanok, które trwały od 15 lutego do 7 marca. Mieszkańcy dziewięciu wsi: Bykowiec, Czerteż, Międzybrodzie, Płowce, Sanoczka, Stróży Małych, Stróży Wielkich, Trecza, Zabłotce z gminy Sanok opowiedzieli się za pozostaniem w obecnych granicach administracyjnych. Łącznie w głosowaniu wzięło udział 2851 mieszkańców z 3955 uprawnionych. Podobnie było w Zahutyniu. 98% mieszkańców biorących udział w konsultacjach społecznych wyraziło swój sprzeciw wobec przyłączenia wioski do granic miasta Sanoka. Frekwencja wyniosła 50%. Innego zdania są sanoczanie, którzy opowiedzieli się za poszerzeniem miasta. 61% głoszących było za powiększeniem Sanoka.



dcz Fragment placku z kampanii gminy wiejskiej Sanok

Wyniki konsultacji społecznych w 9 sołectwach gminy Sanok:

Międzybrodzie	frekwencja 86,62%,	ZA pozostaniem w gminie wiejskiej Sanok 100%
Trecza	frekwencja 79,17%,	ZA pozostaniem w gminie wiejskiej Sanok 99%
Bykowiec	frekwencja 72,24%,	ZA pozostaniem w gminie wiejskiej Sanok 98,88%
Czerteż	frekwencja 61,77%,	ZA pozostaniem w gminie wiejskiej Sanok 97,26%
Płowce	frekwencja 63,32%,	ZA pozostaniem w gminie wiejskiej Sanok 99,39%
Sanoczek	frekwencja 77,96%,	ZA pozostaniem w gminie wiejskiej Sanok 97,55%
Stróże Małe	frekwencja 70,76%,	ZA pozostaniem w gminie wiejskiej Sanok 97,45%
Stróże Wielkie	frekwencja 50%,	ZA pozostaniem w gminie wiejskiej Sanok 96,67%
Zabłotce	frekwencja 69,19%	ZA pozostaniem w gminie wiejskiej Sanok 97,06%

PRAWNIK RADZI

Porad prawnych udziela radca prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego Marta Witowska

ul. Kazimierza Wielkiego 3/21
tel. 13 46 45 113, www.witowska.com



Siedem lat temu rozwiodłem się z żoną. Wówczas zamieszkałem oddzielnie. Moja żona po rozwodzie nie wyprowadziła się z naszego wspólnego domu i nadal w nim mieszka. Dotychczas nie przeprowadziliśmy podziału naszego majątku. Teraz chciałbym to zrobić. Czy pomimo tak długiego upływu czasu od rozwodu, nadal mogę?

Piotr z Sanoka

Na wstępie pragnę nadmienić, że z chwilą zawarcia małżeństwa powstaje między małżonkami z mocy ustawy wspólność majątkowa. Małżonkowie mogą porozumieć się i znieść wspólność majątkową, zawierając intercyzę. Można to zrobić przed zawarciem małżeństwa lub już w trakcie jego trwania. Odnosnie wspólności majątkowej, ogólnie wyjaśniając wskazać należy, iż obejmuje ona przedmioty majątkowe nabyte w czasie jej trwania przez oboje małżonków lub przez jednego z nich. Poza majątkiem wspólnym istnieją wówczas, również majątki osobiste każdego z małżonków. Przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego szczegółowo określają, co wchodzi w skład majątku wspólnego, a co stanowi majątek osobisty.

Udzielając odpowiedzi na Pana pytanie wyjaśniam, że podział majątku wspólne-

go małżonków może nastąpić na podstawie orzeczenia sądowego lub w drodze umowy zawartej pomiędzy małżonkami w formie aktu notarialnego. Co więcej, podział majątku wspólnego po rozwodzie nie jest obowiązkowy. Przepisy prawa nie regulują terminu, ile lat po rozwodzie można domagać się podziału majątku. Oznacza to, że możliwość dokonania podziału majątku wspólnego nie może się przedawnić – można z nim wystąpić kilka, a nawet kilkanaście lat po uprawomocnieniu się orzeczenia o rozwodzie. Również w przypadku umowy o podział majątku po rozwodzie możliwość jej zawarcia nie ulega przedawnieniu.

Podstawa prawna: ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (tj. Dz. U. z 2020 poz. 1359 ze zm.)

Pytania czytelników

Problemy z odpadami

Czytelnicy dopiero teraz dowiadują się o zmianach w opłatach za śmieci – dostają informacje ze spółdzielni mieszkaniowych, stąd więcej telefonów i pytań do redakcji. Z prośbą o odpowiedzi na niektóre z nich zwróciliśmy się do urzędu miasta oraz do firmy Transprzet.

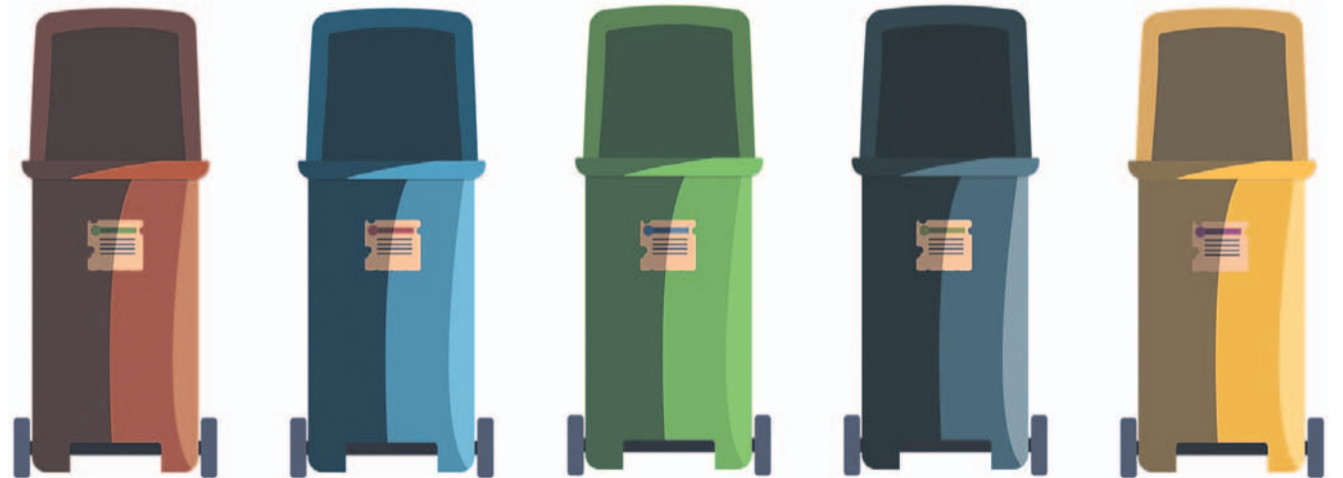
Po pierwsze mieliśmy kilka telefonów o obniżkę tylko 1 zł na kartę dużej rodziny. Czy są plany, by może w ogóle zrezygnować z takiej zniżki? Część czytelników chwali odejście od uprzywilejowania osób, które przecież otrzymują od rządu wsparcie w postaci 500 plus, inni są oburzeni „skalą” tej ulgi.

System gospodarki odpadami komunalnymi musi się bilansować – jest to wymóg narzucony ustawą rządową, a nie uchwałą Rady Miasta. Uchwała Rady Miasta musi respektować założenia ustawodawcy. Jeżeli jej, nazwijmy to „symboliczność” budzi czyjeś oburzenie, właściwie trudno się do tego odnieść. Solidaryzm społeczny wymaga, aby spojrzeć na najsłabsze ogniwa systemu, a więc osoby starsze, samotne, żyjące ze skromnych emerytur. One nie powinny

współfinansować ulgi z tytułu Karty Dużej Rodziny – tak uznali radni miejscy i trzeba to uszanować. W wydziale, który zajmuje się gospodarką odpadami komunalnymi, także dzwonią telefony w związku z podwyżką opłat, jednak do tej pory nie odebrano ani jednego sygnału z propozycją zlikwidowania ulgi z tytułu Karty Dużej Rodziny.

Zniżka na kompostowniki – mocno zniesmaczeni czytelnicy twierdzą, że zainwestowali w kompostowniki, a zniżka 2 zł jest niezachęcająca do segregacji tych uciążliwych odpadów.

W ubiegłym roku po raz pierwszy wprowadzano ulgę dla właścicieli kompostowników. Została ona wyliczona szacunkowo i dlatego okazała się większa, niż w roku bieżącym, kiedy to wyliczenia,



zgodnie z ustawą, zostały oparte o konkretne wartości. Mieszkaniec Sanoka produkuje ok 0,018 Mg bioodpadów (odpadów kuchennych pochodzenia roślinnego) w roku. Zagospodarowanie 0,018 Mg daje się przeliczyć na konkretną kwotę, która podzielona przez 12 miesięcy w roku daje w przybliżeniu 2 złote. W taki sposób wyliczana jest ulga za posiadanie kompostownika – ona musi być proporcjonalna do zmniejszenia kosztów zagospodarowania bioodpadów, tego wymaga ustawodawca.

Następny sygnał to prośba o weryfikację, czy ludzie segregują śmieci. Przy wielu domach w ogóle nie wystawiane są worki na śmieci, wszystkie trafiają do odpadów zmieszanych. To niesprawiedliwe wobec tych,

którzy skrupulatnie oddzielają od siebie plastik, szkło itd.

Czytelnicy mogą być spokojni – weryfikacja się odbywa na bieżąco. Wszelkie odstępstwa od segregacji są zgłaszane do Wydziału Gospodarki Komunalnej przez firmę odbierającą odpady. Efekt jest taki, że coraz więcej osób segreguje i robi to prawidłowo, natomiast zmniejsza się ilość odpadów zmieszanych. Wszyscy powinniśmy dążyć do tego, aby segregować odpady bez potrzeby weryfikacji – pamiętajmy, że to są dodatkowe koszty dla systemu, ponieważ ktoś takiej weryfikacji musi dokonać i taką osobę trzeba zatrudnić. Tymczasem segregowanie odpadów ma nam pomóc w utrzymaniu w dobrej kondycji środowiska naturalnego, w którym żyjemy.

Czy można oddać odpady zmieszane, których jest mało np. w reklamówce, tylko nakleić swój kod?

Zgodnie z uchwałą Rady Miasta odpady zmieszane powinny znajdować się w pojemniku. Każdy właściciel nieruchomości powinien taki nabyć. Na pojemniku powinien być naklejony odpowiedni kod.

Worki na śmieci np. bio są bardzo duże – samotna osoba korzysta z worka i okazuje się, że zajęte jest np. 10% - dlaczego nie ma mniejszych worków, lub czy można oddać śmieci bio w swoim małym worku z odpowiednim kodem? Lub worki brązowy podzielić na pół?

Objętość worków ustala Urząd Miasta według specyfikacji. Kolor jest również ważny, bo informuje, co w takim

worku się znajduje. Kolory wyznacza rozporządzenie ministra, więc bio odpady koniecznie muszą znajdować się w brązowym worku, inaczej pracownik musiałby każdą reklamówkę rozwiązać i sprawdzić, co znajduje się w środku. Z dużego worka można zrobić dwa mniejsze.

Pewna starsza pani zapytała, czy nie można na terenie SPGK wydzielić miejsca na rzeczy, sprzęty niepotrzebne, ale mogące się komuś przydać, typu wersalka, komplet filiżanek itp.

To ciekawa propozycja i bardzo na czasie, ponieważ coraz częściej zwracamy uwagę na to, by niepotrzebnym dla nas przedmiotom darować „drugie życie”. Proponuję, by do tematu wrócić w kolejnym wydaniu „TS”.

Edyta Wilk

NASZ PATRONAT

CieszFanów Festiwal ogłasza nowe zespoły

CieszFanów Festiwal ogłasza kolejne zespoły! Do tej pory wiadomo, że w sierpniu na cieszanowskim festiwalu zagrają takie gwiazdy jak Kazik, The Analogs, Lej Mi Pól oraz Boleo&Follow The Riddim. Czym tym razem zaskoczą nas organizatorzy?

CieszFanów Festiwal 8 marca wyszedł z prezentem dla wszystkich kobiet i ogłosił, że do tegorocznego składu dołączają:

Kwiat Jabłoni – rodzinny duet z folkowym brzmieniem,

Jelonek – wirtuoz skrzypiec,

Dr Misio – niezbędny w dzisiejszych czasach,

Farben Lehre – niezawodny i legendarny zespół.

Festiwalowa różnorodność

CieszFanów Festiwal to miejsce bardzo otwarte zarówno na te legendarne brzmienia, jak i nowe, świeże składy, takie jak Kwiat Jabłoni. W nasz festiwal wpisują się idealnie, są tak jak my pozytywnie zakręceny, wrażliwi i bardzo eko. Kiedy po raz pierwszy przesłuchaliśmy ich materiał, byliśmy przekonani, że Cieszanów to miejsce, w którym rozkwitnie Kwiat Jabłoni. Ten rodzinny duet podbija listy przebojów, publiczność uwielbia ich swobodę i pozytywną energię płynącą z utworów – mówi



dyrektor festiwalu Marcin Piotrowski. Dodatkowo ich najnowsza płyta nawiązuje do problemów związanych z klimatem i ekologią, o których my, jako festiwal, głośno mówimy w cyklu spotkań Otwarte Głowy prowadzonym przez festiwalowe City NGO – dodaje.

Często słyszymy, że cieszanowski festiwal dba o to, aby na scenie pojawiały się legendy takie jak Kazik, Jelonek, Farben Lehre, czy The Analogs, ale również dajemy okazję do tego, aby zapoznać się z nowymi, być może nie tak dobrze znanymi wśród na przykład punkowo-rockowej społeczności, zespołami jak

Kwiat Jabłoni czy Boleo & Follow The Riddim – podkreśla dyrektorka CKiS w Cieszanowie, Marlena Wiciejowska.

Przegląd kapel

Dodatkowym elementem CieszFanów Festiwalu jest kultowy już przegląd zespołów, który daje szansę niezależnym zespołom na pokazanie się światu. Dla wielu występ w Cieszanowie był ważnym krokiem w karierze. Zwycięstwo to prestiż i możliwość zagrania na dużej festiwalowej scenie. Kapelom przeglądowym nie zostało już jednak wiele czasu, gdyż zgłoszenia można wysłać jedynie do koń-

ca marca. Następnym etapem będzie należał do komisji kwalifikacyjnej powołanej przez organizatorów, która spośród wszystkich nadesłanych zgłoszeń wybierze 10 zespołów, które wystąpią w przeglądzie on-line. Następnie to festiwalowicze wybiorą w głosowaniu internetowym 3 zespoły, które zagrają na żywo w wielkim finale przeglądu podczas CieszFanów Festiwalu 2021.

„Chcemy wyjść naprzeciw oczekiwaniom festiwalowiczów”

Oprócz ogłoszenia nowych zespołów, na profilu CieszFanów Festiwal na Facebooku pojawiła się dodatkowa informacja skierowana bezpośrednio do

fanów festiwalu. Ekipa festiwalu zachęca festiwalowiczów do współtworzenia kroniki cieszanowskiego festiwalu, poprzez przesyłanie swoich zdjęć i nagrań z poprzednich edycji CRF czy Breakout Festiwalu.

Ogromnie ważne dla nas jest uczestnictwo festiwalowiczów w tworzeniu tego wyjątkowego wydarzenia jego klimatu i atmosfery. Chcemy wyjść naprzeciw ich oczekiwaniom i zrobić wszystko, by z uśmiechem patrzyli na festiwal, nie tylko podczas jego trwania, ale w tych miesiącach, kiedy my, organizatorzy intensywnie nad nim pracujemy. Dlatego też planujemy m.in. stworzyć kronikę ze wspomnieniami, która umili

festiwalowiczom wyczekiwanie i pozwoli wspominać poprzednie edycje festiwalu – mówi dyrektor festiwalu Marcin Piotrowski.

CieszFanów Festiwal ze względu na sytuację pandemiczną przyjął nową hybrydową formę, która odniosła ogromny sukces podczas zeszłorocznej edycji. Co to znaczy? Koncerty można będzie oglądać zarówno na miejscu pod sceną oraz bezpośrednio z pola namiotowego w myśl zasady „twój namiot, twoim królestwem” oraz przez Internet, oglądając transmisję na żywo na profilu CieszFanów Festiwal na Facebooku oraz YouTube.

Zachęcamy do śledzenia mediów społecznościowych CieszFanów Festiwalu, bo tam znajdziecie najwięcej informacji, a już w kwietniu ogłoszone zostaną nowe zespoły. W sumie podczas tegorocznej edycji CieszFanów Festiwalu na dużej scenie wystąpi 15 zespołów.

Karnety wraz z miejscem na polu namiotowym, w cenie 150 złotych, dostępne są na stronie <https://www.bilety24.pl/koncert/cieszanow-rock-festiwal-56374?id=278520>. Organizatorzy podkreślają, że warto zaopatrzyć się w karnet już teraz, ponieważ od 1 maja cena karnetu wzrośnie, a jego ostateczny koszt wyniesie 299 złotych.

mn

Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku
ogłasza
konkurs literacko-plastyczny

TRADYCYJNA KARTKA WIELKANOCNA

Przedmiotem konkursu jest wykonanie kartki świątecznej zawierającej grafikę i tekst nawiązujący do tradycji Świąt Wielkanocnych.

Zapraszamy dzieci i młodzież.

Prace konkursowe należy złożyć do 26 marca 2021 r.
w Strefie dla Dzieci lub w jednej z filii MBP

Karta zgłoszenia i regulamin dostępny na stronie www.biblioteka.sanok.pl

KONKURS

Zaprojektuj ciekawą kartkę świąteczną

Dzieci i młodzież zapraszamy do zabawy. Zaprojektuj ciekawą kartkę świąteczną wraz z życzeniami dla wybranej osoby i wyślij do 28 marca na adres redakcji

tygodniksanocki@wp.pl

Najpiękniejsze kartki umieścimy w świątecznym wydaniu gazety.

Technika prac – dowolna. Możesz rysować, malować, używać programu graficznego (pamiętaj tylko, by korzystać z legalnej bazy zdjęć bądź grafik).

JANUSZ SZUBER | Fragment 6

Bracia Pankowscy. Notatki o przyjaźni

W 2004 roku Pankowski napisał i w tym samym roku w „Twórczości” ogłosił opowiadanie *Wieczór u doktora B.* W rozmowie telefonicznej poprosił mnie, żebym zwrócił uwagę na odwiedzających narratorkę (oczywiście profesora) w szpitalu w trakcie zabiegu eutanazji. Są tam ojciec i matka, wuj Feliks i nierządnica municypalna Gruba Anielka, zaś brat narratorki, przywrócony na pozór młodości popycha na wózk, modrzewiowym i przypominającym cerkiewkę znad Sanu, młodego człowieka w okularach.

*

Na dobry ład, statystycznie rzecz ujmując, z przyczyn wiadomych z Marianem bezpośrednio widziałem się i rozmawiałem nie więcej niż siedem razy. Za to wymiana korespondencji była znacznie częstsza, otrzymałem od niego ponad 100 listów, w wyborze ogłoszonych po jego śmierci w piśmie „Acta Pancoviana”, a zdeponowanych w całości w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Grzegorza z Sanoka. Do tego 19 dedykacji na książkach. No i rozmowy telefoniczne, ale do ich policzenia potrzebne by były wyciągi z zaprzyszłych bilingów.



Karykatura autorstwa Stanisława Frenkla

*

Marian nie rozstawał się z zielono-złotym watermanem, i na znak braterskiej wspólnoty podarował mi identyczne pióro. Powieść *Niewola i dola Adama Poremby* zawiera dedykację: „Przyjmij, drogi Januszu, tę opowieść znad Sanu, skąd rodem Twój wiersz srebrem tkany i moja proza-nie-proza”. W moim egzemplarzu druga, granatowym atramentem: „Kochanemu Bratu w poezji, Januszowi z radością podpisuję tę książeczkę... Marian, 8 listopada 2009”.

*

Pięć lat po odejściu Mariana w wąskim gronie przyjaciół powstał pomysł uczczenia Pisarza poprzez nadanie jednej z ulic jego imienia. Jak dotychczas skończyło się na tym, że Janina Lewandowska i ja ufundowaliśmy poświęconą Marianowi Pankowskiemu tablicę, odsłoniętą w 2017 na frontonie biblioteki miejskiej. W uroczystości, w obecności najwierniejszych admiraatorów pisarza, uczestniczyła wówczas 96-letnia wdowa po Zygmuncie, pani Jadwiga Pankowska, piękna, mądra i dobra osoba.

AUTORSKA RECENZJA

„Szalona miłość. Chcę takiego jak Putin. Reportaże z Rosji”, Barbara Włodarczyk

Wszyscy znamy jakieś powiedzenia związane z Rosją. „Rosja to stan umysłu”, „Związek Radziecki umarł, ale człowiek radziecki żyje”, „Umysłem Rosji nie zrozumiesz i zwykłą miarą jej nie zmierzysz”, „Kto nie tęskni za Związkiem Radzieckim, nie ma serca. A kto chce jego powrotu, nie ma rozumu”. Ale co właściwie kryje się pod tymi stwierdzeniami?

Barbara Włodarczyk, wieloletnia korespondentka telewizji polskiej w Moskwie rzuca nieco światła na salony rosyjskich oligarchów i „Rosję Putina”. Reporterka zajmuje się fenomenem „szalonej miłości” Rosjan do prezydenta. Rozmawia z wieloma mieszkańcami, od polityków, moskiewskiej elity, dysydentów do mieszkańców małych, często prawie wyludnionych, syberyjskich wsi. Porusza wiele kontrowersyjnych tematów, które obrazują wielowymiarowe społeczeństwo.

Każdy rozdział dotyczy odrębnego aspektu, a na koniec porządkuje naszą wiedzę na temat państwa. Reportaż zawiera wiele współczesnych anegdotów o życiu przywódcy, ale traktuje także o „zielonych ludziach”, Krymie, Donbasie, Czeczenii,



Syberii, Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej. Porusza także tematy dotyczące antyamerykanizmu, stosunków rosyjsko-chińskich oraz zagrożenia ze strony kaukaskich islamistów.

Tekst jest niebywale aktualny, a sama forma dosyć świeża. Pomiedzy faktami i historycznymi ciekawostkami autorka wzbogaca książkę o dowcipy opowiedane na temat Putina i jego życia. Balans lekkich anegdotów i wypowiedzi do poważnych tematów jest idealnie wyważony. Mimo kryzysu gospodarczego, licznych sankcji, spadku wartości rubla i pandemii, poparcie dla Władimira Władimirowicza stale jest na wysokim poziomie. Dlaczego? Dopóki nie przeczytałam, mentalność rosyjskich ludzi, pokornych, czasem zastraszonych, pamiętających i kochających Lenina i Stalina, była dla mnie zagadką. Autorka wczuła się w ten reportaż całą sobą, stworzyła tekst odpowiedni dla miłośników stosunków międzynarodowych i dla wszystkich, którzy chcieliby rozgryźć osobliwość Rosji. Bardzo udany reportaż.

Mariola P.

„Korporacyjni rebelianci. Niech praca będzie frajdą”, Joost Minnaar, Pim de Morree

Książka Pima i Joosta to mój pierwszy kontakt z ich twórczością i sposobem na życie. Swoją przygodę zaczęli od bloga o tym samym tytule i to on był załącznikiem przeszło 240-stronicowej książki.

Podczas gdy na blogu doradzają i inspirować do zmian, w publikacji postanowili skupić się na dialogu. Obaj pożegnali się z etatem w korporacjach, by ruszyć w podróż życia i zgłębić tajemnice sukcesu popularnych, aczkolwiek wyróżniających się pod pewnym względem firm. Na czym polega wyjątkowość wybranych przez nich organizacji? Za swój cel obrali te, które sami nazywają progresywnymi. Miejsca wyróżniające się systemem pracy i znacznie odznaczające się w tym względzie od znanych standardów. Odwiedzają firmy i rozmawiają z prezesami spółek, w których godziny pracy są naprawdę elastyczne. Z takimi, którzy uznali, że czterodniowy

tydzień pracy wystarczy do tego, by firma przynosiła zyski, przy jednoczesnym maksymalnym wykorzystaniu możliwości pracowników. Także z takimi, gdzie przy tysiącu zatrudnionych osób, ciężko odnaleźć ulamek z nich na miejscu, w biurze.

Zdecydowanie pozycja ta przedstawia ogrom możliwości, z jakich może skorzystać współczesny pracodawca. Niekoniecznie trzeba wprowadzać każdą z nich, ale nad wieloma warto się zastanowić. Wszystkie mają jednak wspólny mianownik – obdarzenie pracownika zaufaniem, bo tylko w takiej relacji może ona przynieść obopólne korzyści.

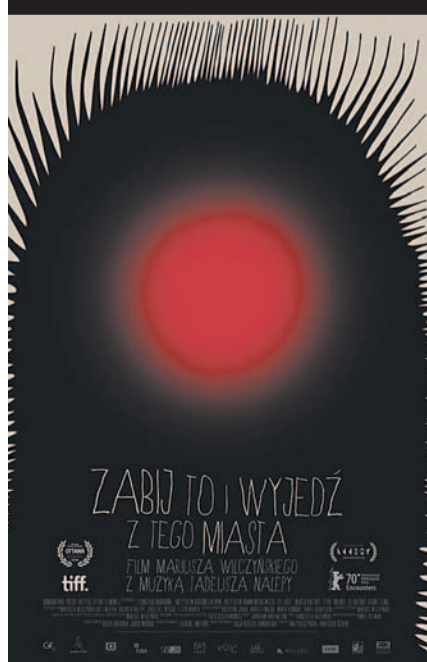
Mariola M.



Sporo tu ciekawostek i inspirujących cytatów. Nawet jeśli praca w korporacyjnej machinie osobiście komuś odpowiada, to może warto zapoznać się z możliwościami, jakie oferuje nam życie?!

Renata

KINO W SANOKIM DOMU KULTURY



Zabij to i wyjedź z tego miasta

Produkcja: Polska 2021
Premiera: 5 marca 2021
Gatunek: Animacja
Czas trwania: 88 min.
Reżyseria: Mariusz Wilczyński

12.03.2021 godz. 18.00
13.03.2021 godz. 17.00
14.03.2021 godz. 17.00
15.03.2021 godz. 19.15
16.03.2021 godz. 19.15
17.03.2021 godz. 19.15
18.03.2021 godz. 19.15

Supernauczycielka

Produkcja: Holandia 2021 Gatunek: Familijny
Czas trwania: 84 min. Reżyseria: Martijn Smits

12.03.2021 godz. 16.00
13.03.2021 godz. 15.00
14.03.2021 godz. 15.00

Miłość na przekór wszystkim

Produkcja: USA 2021
Premiera: 12 marca 2021
Gatunek: dramat/romans
Czas trwania: 110 min
Reżyseria: David L. Cunningham

12.03.2021 godz. 20.00
13.03.2021 godz. 19.00
14.03.2021 godz. 19.00
15.03.2021 godz. 17.00
16.03.2021 godz. 17.00
17.03.2021 godz. 17.00
18.03.2021 godz. 17.00

Dla osób, które zadzwonią do redakcji 12 marca o godz. 12.00, przygotowaliśmy po jednym podwójnym zaproszeniu na seans.

Jak to się stało, że zacząłeś śpiewać?

Śpiewałem od zawsze. Kiedy miałem 3 czy 4 lata, wtedy mama zapisała mnie do chóru „Franciszkańskie dzwoneczki”. Równocześnie zacząłem śpiewać w Soulikach. Dzięki tym chórkom pozwiedzałem Europę. Kiedy poszedłem do szkoły podstawowej, uparłem się, by równocześnie uczyć się w szkole muzycznej. I tak rozpocząłem naukę w naszej sanockiej szkole muzycznej I stopnia. Bardzo chciałem uczyć się gry na gitarze lub perkusji, bo to było popularne. Dostałem się na skrzypce. Byłem bardzo niezadowolony, jednak dzięki mamie, która powiedziała: „Ucz się gry na skrzypcach, a na gitarze nauczysz się grać sam” pozostałem w klasie skrzypiec. Skończyłem również klasę fortepianu. A na gitarze rzeczywiście nauczyłem się grać sam.

Nie brakowało ci spotkań z kolegami? Nauka muzyki pochłania dużo czasu.

Troszkę tak. Widząc kolegów, którzy po szkole spotykają się, aby np. pograć w piłkę, czasami bardzo im zazdrościłem, ponieważ ja po szkole zamiast z piłką, chodziłem ze skrzypcami na plecach na zajęcia. Miałem też chwilę wahania i po skończonym I stopniu szkoły muzycznej, chciałem porzucić lekcje muzyki. Jednak nauczycielki i mama przekonały mnie do kontynuacji nauki. Ostatecznie jako drugi stopień wybrałem studium wokalne. Brałem udział w wielu konkursach z różnym skutkiem. Staralem się cały czas śpiewać, gdy tylko była okazja. Śpiewałem na Dniach Sanoka i innych koncertach. W czasie technikum przerwałem śpiewanie, ale po dwóch latach wróciłem do muzyki. Komponuję i śpiewam.

Rozmowa z Adrianem Królikowskim

Beztrosko, ale do celu

Adrian Królikowski mieszka i tworzy w Krakowie, ale jak sam mówi do Sanoka wraca regularnie naładować baterie. Pracuje nad swoją pierwszą płytą, o której marzy, by pojawiła się na początku wakacji. Niedawno pojawił się jego pierwszy teledysk „Beztrosko”. W ostatni weekend był w Sanoku i zaprosiliśmy go na rozmowę.



Zostaniesz jeszcze przy latach szkolnych, jak je wspominasz.

Intensywnie, bo byłem również tancerzem Flamenco. W ogóle czas spędzony na zajęciach u Wiesławy Skorek uważam za cudowny. Pamiętam, że jak miałem 8 lat i zobaczyłem plakat informujący o rekrutacji, pobiegłem do mamy powiedzieć jej, że chcę tańczyć, a ona załamała ręce. Tyle zajęć, a ja

chciałem więcej. Jednak zgodziła się. Co prawda ja i kilku moich kolegów byliśmy delikatnie mówiąc bardzo niesforni. Często łądownaliśmy na dywaniku u dyrektora SDK, ale ciesząc się, że pani Wiesława miała dużo cierpliwości. Z tej niesforności wyrosliśmy, a 12 lat we Flamenco jest niezapomniane. Taniec zawsze przydaje się w życiu i jest też przyjemną formą spędzania czasu.

Po średniej szkole wyjechałeś do Krakowa.

Tak, choć nie wiem czy nie przeprowadzę się do Warszawy. Jest to jednak stolica muzyki. Jednakże na razie mieszkam w Krakowie, mam dzięki temu blisko do Łodzi do mojego producenta.

Opowiedz nam o tym, jak powstał twój pierwszy klip.

Trzy miesiące przed powstaniem teledysku do Krakowa przyjechał mój wujek z Manchesteru. I tak od słowa do słowa doszliśmy do wniosku, że wypada wujka i jego zdolności wykorzystać. Wujek jest reżyserem, pochodzi z Sanoka, ale tworzy w Anglii. Kupiłem bilety do Anglii i poleciałem. Prawdę mówiąc scenariusz teledysku powstał w jeden wieczór przy kolacji.

I już na drugi dzień kręciliśmy. Dokładnie pokazaliśmy to, co mi w duszy gra – czyli lekkość, spokój, beztroskę, radość.

Jak pandemia zmieniła twoją pracę, bądź wpłynęła na plany?

Prawdę mówiąc, pracę nad płytą zacząłem, gdy wybuchła pandemia. Nie mam porównania, ale na pewno brak koncertów, zamknięcie restauracji, czyli miejsc spotkań, ograniczyło kontakty. Trudniej jest o współpracę. Biznes stoi w miejscu, artyści zrobili sobie pauzę niezależną od nich. To jest duże utrudnienie.

Co lubisz w Sanoku?

Najciekawsze jest to, że jak kończyłem szkołę, marzyłem o tym, by z Sanoka wyjechać. Małe miasto, w którym się niewiele dzieje. Chciałem dużo ludzi, dużo imprez i energii. A teraz kiedy tu przyjeżdżam, czuję od razu chillout, wypoczynek, odrywanie się od chaosu dużego miasta. Teraz Sanok kojarzy mi się mega przyjemnie. Uwielbiam spacerować nad Sanem. Kocham tu wracać, do rodziny, do ukochanych miejsc, szumu Sanu.

Jakie masz marzenia?

Pierwsze, by wydać płytę oraz nagrać do niej trzy klipy. Największe i najważniejsze marzenie to, aby moja muzyka była rozpoznawalna. Nie każdemu musi się podobać, ale chciałbym, by Adrian Królikowski i jego styl był rozpoznawalny. Jestem optymistą i mam nadzieję, że tak się stanie. Bardzo tego pragnę, pracuję ciężko i wiem, że będą tego efekty.

Rozmawiała Edyta Wilk

SANITAS | 4. edycja akcji

„Przesyłka od serca”

To już 4. edycja akcji „Przesyłka od serca” z okazji Dnia Kobiet. Pomysł na pierwszą zrodził się spontanicznie, a pozytywny odbiór przerósł oczekiwania organizatorów. Setki serc z upominkami trafi na ręce pacjentek przebywających w tym dniu na oddziałach onkologicznych na terenie kilku województw.

– Akcję wspierają firmy Automet GROUP Spółka Jawna i AGENDA2000 oraz Studio Vimbo. Tegorocznego zamieszania nie byłoby bez naszego

Partnera oraz sponsora z Krosna Rodzinnej Firmy TMS & TK-Royal. To wspaniali, otwarci ludzie o wielkich sercach. Szalenie kreatywni i pe-

ni pasji do tego co robią. Wspierają nas od kilku lat. To właśnie oni tworzyli te serca. Dziękujemy wszystkim zaangażowanym w wydarzenie – skomentowała akcję Anna Nowakowska, prezes Sanitas.

Ten rok jest szczególny

– W tym roku pacjentki, do których adresujemy przesyłkę, znalazły się w podwójnie trudnej sytuacji. Z jednej strony są poddane wymagającemu procesowi leczenia onkologicznego, z którym wiąże się odczuwanie różnych, często mało przyjemnych emocji, a z drugiej strony obostrzenia związane z sytuacją epidemiczną w kraju często uniemożliwiają zaspokojenie ich istotnych potrzeb. Mam tutaj na myśli m.in. potrzebę kontaktu z innymi ludźmi, bliskości, które wpływają na poczucie dobrotę stanu psychicznego. Mamy nadzieję, że ten drobny upominek chociaż na chwilę wywoła uśmiech na ich twarzach i przypomni, że nie są w tej ca-



łej sytuacji same – Monika Wietecha psycholog podsumowała tegoroczną akcję.

– Współpraca z Sanitasem to była szybka decyzja i bardzo spontaniczna. Zaczęło się od tego że w jednym z portali internetowych zobaczyłem, że Sanitas na akcję lepi serduszka. Wtedy pomyślałem że przecież mamy maszyny i moglibyśmy coś takiego zaprojektować i wy-

konać, a nóż się uda. Tak się zaczęła nasza współpraca. Trzeba czasami zrobić coś od siebie, od serca. Coś, co będzie cieszyć nas i innych. Nie ukrywamy, żadne pieniądze nie zastąpią tego uśmiechu drugiej osoby, która znajduje się w tej trudniejszej chwili swojego życia – podsumował działania Sanitasu Tomasz Jaracz Właściciel Firmy TMS&TK Royal z Krosna.

– Biorę udział w akcjach Sanitsu od lat. Panuje tutaj bardzo fajna atmosfera. Tym razem przygotowaliśmy upominki dla pacjentek onkologicznych na Dzień Kobiet. Miło mi, że mogę być pomocny i sprawiać radość innym – dodał Kamil Świdnicki, wolontariusz, uczeń ZS nr 2 w Sanoku.

ew



35 Batalion Lekkiej Piechoty z Sanoka

Terytorialsi z Sanoka ćwiczyli ze spadochroniarzami w Bieszczadach



Żołnierze 35 Batalionu Lekkiej Piechoty z Sanoka brali udział w ćwiczeniu zintegrowanym, 16 Batalionu Powietrznodesantowego z Krakowa. Zasadniczym zadaniem spadochroniarzy było opanowanie lotniska na terenie Bieszczad. Terytorialsi w tym czasie wspierali grupy ogniowe i przygotowywali się do przegrupowania pododdziałów powietrznodesantowych w rejon działań opóźniających. Wspólne działania nieregularne zakończyły udział w ćwiczeniu żołnierzy z Sanoka.

Zajęcia żołnierzy z Sanoka rozpoczęły się w piątek rano, 5 marca, a zakończyły po południu w sobotę. W tym czasie pododdział terytorialsów współdziałał ze spadochroniarzami z 16 Batalionu Powietrznodesantowego, wspierając ich w ćwiczeniu zintegrowanym. Wszyscy trafili na trudne warunki atmosferyczne, ale nie zawiedli. Zaplanowane zadania żołnierze z Krakowa i Sanoka wykonali precyzyjnie i sprawnie. Dla 16 Batalionu Powietrznodesantowego to dopiero początek drogi do zasadniczego ćwiczenia taktycznego, które odbędzie się na terytorium Rumunii.

Dotychczas żołnierze 3 Podkarpackiej Brygady Obrony Terytorialnej nie mieli okazji do wspólnych zajęć z żołnierzami 6 Brygady Powietrznodesantowej. To pierwsze tego typu szkolenie na Podkarpaciu ze spadochroniarzami. W czasie wspólnego ćwiczenia żołnierze z sanockiej kompanii lekkiej piechoty doskonalili nabyte w trzyletnim cyklu szkolenia umiejętności. Atutem żołnierzy WOT jest



FOT. PAULINA LEĆZAKI

ich terytorialność. Kto jak nie oni zna swój teren działania najlepiej? Dlatego też w czasie ćwiczenia ich zadaniem było nawiązać kontakt ze spadochroniarzami, udzielić im wsparcia ogniowego, przeprowadzić pododdziały na linie opóźniania, a także udział w organizacji i prowadzeniu działań nieregularnych oraz wskazanie miejsca ewakuacji.

– Współdziałanie z żołnierzami 16 Batalionu Powietrznodesantowego było dobrą okazją do wymiany doświadczeń pomiędzy ćwiczącymi

wojskami oraz przygotowaniem do wzajemnego wspierania się w rejonach odpowiedzialności służbowej w czasie kryzysu i działań bojowych. Należy podkreślić, że głównym zadaniem WOT w czasie wojny jest udzielenie wsparcia wojskom operacyjnym. Deklarujemy swoją gotowość do współpracy i dalszych szkoleń z żołnierzami wojsk operacyjnych – powiedziała ppor. Patrycja Hejnold – dowódca ćwiczącego pododdziału z Sanoka

mn



Mniej znane epizody życia Łukasiewicza

Przypomnijmy, że Ignacy Łukasiewicz urodził się 8 (lub 23 – różne źródła różnie podają) marca 1822 r. w Zadusznikach w powiecie mieleckim. Był farmaceutą, konstruktorem pierwszej na świecie lampy naftowej, twórcą jednej z najstarszych na świecie kopalni ropy naftowej, pionierem przemysłu naftowego w Europie. Z jego inicjatywy powstały jedne z najstarszych na świecie spółki i kopalnie ropy naftowej w rejonie Gorlic, Jasła i Krosna. W 1854 r. założył jedną z najstarszych na świecie, pierwszą w Europie, kopalnię ropy naftowej w Bóbrce koło Krosna (spółka naftowa Klobassa-Trzeciecki-Łukasiewicz), która jest czynna do dzisiaj. W 1857 r. otworzył rafinerię w Kłęczanach koło Nowego Sącza. Skonstruowana przez Ignacego Łukasiewicza lampa rozświetliła wystawę lwowskiej apteki, a 31 lipca 1853 r. przyjęto jako oficjalną datę narodzin przemysłu naftowego w świecie.

Konspirator

Zanim został wynalazcą lampy naftowej Łukasiewicz w latach trzydziestych XIX stulecia uczęszczał do gimnazjum w Rzeszowie (dzisiaj jest to I LO). Naukę musiał przerwać po 4 klasie z powodów finansowych (jego brat zaczął studia, na kształcenie obydwu brakło rodzicom środków). Młody Ignacy podjął więc praktykę w aptece Wincentego Swobody w Łańcucie.

Po jakimś czasie i zdaniu egzaminów przeniósł się do apteki obwodowej w Rzeszowie, którego właścicielem był Edward Hibl. Stał się on jednocześnie opiekunem prawnym młodego adepta sztuki aptekarskiej. Tu Łukasiewicz pracował jako subiekt. Apteka Hibla była miejscem tajnych spotkań młodych spiskowców z całej okolicy. Tu docierali emisariusze emigracyjni przygotowujący grunt pod powstanie narodowe.

13 lutego 1846 roku, niemal w przeddzień planowanego wybuchu powstania w rze-

Postać Ignacego Łukasiewicza, którego 199 urodziny obchodzimy w marcu, jest powszechnie znana jako związanego rodzinie i zawodowo z dzisiejszym Podkarpaciem twórcy przemysłu naftowego. Nieco mniej znane są niektóre fakty z jego życiorysu jak chociażby działalność niepodległościowa, wrażliwość społeczna czy kazirodczy związek.

szowskiej kamienicy zwanej Luftmaszyną (przy dzisiejszej ul. J. Słowackiego) doszło do spotkania z udziałem hrabiego Franciszka Wiesiołowskiego, działacza Sprzysiężenia Demokratów Polskich. Snuto plany zajęcia miasta.

Jeden z planów zakładał wybuch 17 lutego, gdy miejscowi oficerowie mieli bawić się na balu dobroczynnym. Nie doszło jednak do tego, gdyż władze austriackie odwołały imprezę, do miasta wprowadzono zaś dodatkowe wojsko. Niewątpliwie zaborcze władze trafiły na ślad spisku. 19 lutego policja aresztowała w aptecę m.in. Łukasiewicza, którego osadzono w więzieniu karmelickim we Lwowie, a po rocznym dochodzeniu zwolniono go z więzienia z braku dowodów; pozostał jednak pod stałą obserwacją i miał zakaz opuszczania miasta. W końcu zaprzestął działalności konspiracyjnej. W 1852 roku na uniwersytecie wiedeńskim uzyskał tytuł magistra farmacji...

Prekursor ubezpieczeń społecznych

W pamięci mu współczesnych Łukasiewicz zasłynął jako doskonały pracodawca, dbający o swych pracowników. Był jednym z pierwszych w Europie, którzy w swych zakładach wprowadzili obowiązkowe ubezpieczenie społeczne. Był to ewenement wśród XIX-wiecznych przemysłowców.

13 lutego 1846 roku, niemal w przeddzień planowanego wybuchu powstania w rze-

W swych dobrach, a zwłaszcza w Chorkówce na Podkarpaciu, gdzie posiadał własną rafinerię, wynalazca nazywany był „ojcem Łukasiewiczem” czy też „ojcem włościan”. Zapracował sobie na te przydomki niezwykłym – jak na XIX-wiecznego kapitalistę – stosunkiem do robotników. W 1866 roku założył „Kasy Brackie” – prawdopodobnie pierwsze, lub jedne z pierwszych na ziemiach polskich – instytucje ubezpieczenia społecznego. Robotnicy odprowadzali do nich trzy procent swego wynagrodzenia. W zamian mieli zapewnioną bezpłatną opiekę zdrowotną, zasiłek chorobowy w wys. 20 centów dziennie, w przypadku trwałej niezdolności do pracy dożywotnie renty, zaś po przepracowaniu 20 lat w kopalni emeryturę w kwocie 3 guldenów miesięcznie. Z „Kas Brackich” pokrywano koszty pogrzebu ubezpieczonego oraz wypłacano – przez czas ustalony przez komisję robotniczą – zapomogę dla rodziny zmarłego. Łukasiewicz boleśnie uderzył również w miejscowych lichwiarskich chłopów w nędzę. Był organizatorem „Kas Gminnych”, które udzielały krótkoterminowych, nieoprocentowanych pożyczek, spłacanych później w drobnych, cotygodniowych ratach.

Ciekawostką jest fakt, że zasiadając w Sejmie Krajowym Galicji i Lodomerii zaliczany był do kręgu sej-



Z kalendarium podkarpackiej historii

12 – 18 marca

Urodzili się

12.03.1987 w Tignish w Kanadzie urodził się Jordan Knox, hokeista ligi kanadyjskiej i węgiersko-rumuńskiej, uczestnik mistrzostw świata, w 2014 roku zawodnik Ciarko PBS Bank KH Sanok, w barwach którego rozegrał 19 spotkań, notując 9 goli i 15 asyst.

17.03.1948 w Dębowie koło Przeworska urodził się ksiądz Stanisław Orzechowski, proboszcz parafii w Długiem, Honorowy Kanonik Krośnieńskiej Kapituły Kolegiackiej.

Zmarli

13.03.1881 zmarł ks. Ludwik Fleischmann (Flaiszman), długoletni, zasłużony proboszcz parafii w Besku.

15.03.1945 w Sanoku zmarł Erazm Jan Semkowicz, prawnik, działacz społeczny, senator II RP. W czasie okupacji aktywny działacz Rady Głównej Opiekuńczej w Stryju, repatriowany stamtąd po wkroczeniu Sowieców.

16.03.1930 zmarł zasłużony, długoletni proboszcz parafii w Besku ks. Stanisław Knap.

16.03.2015 zmarł Jacek Rogowski, działacz kulturalny, w latach 80. XX wieku współtwórca „Grupy Sanok”, współpracownik „Tygodnika Sanockiego”.

17.03.2004 zmarł Ignacy Zatwarnicki, wybitny działacz sanockich struktur Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, znawca i miłośnik ziemi sanockiej, w czasach okupacji kurier.

Wydarzyło się

12.03.2015 otwarta została Galeria Sanok – dwupoziomowe centrum handlowe.

13.03.1947 napad członków Ukraińskiej Powstańczej Armii na Wolę Piotrową. Uprowadzony i zamordowany zostaje miejscowy sołtys – Polak.

13.03.1980 poświęcenie przez biskupa przemyskiego Tadeusza Błaszkiewicza kaplicy pod wezwaniem bł. Jadwigi Królowej w Długiem, na bazie której kilka miesięcy później erygowana zostaje nowa parafia.

14.03.1947 w Komańczy członkowie UPA uprowadzają i mordują 19-letniego mieszkańca wsi. Cudem udaje się uciec siostrze zabitego.

17.03.2014 w podziemiach Muzeum Historycznego w Sanoku uroczysto otwarto Galerię Mariana Kruczka, wybitnego rzeźbiarza pochodzącego z Sanoka, uważanego za jednego z najlepszych twórców kompozycji we współczesnej polskiej sztuce.

18.03.1948 na karę 15 lat pozbawienia wolności i 10 lat utraty praw publicznych zostaje skazany Jan Łożański, ps. „Orzeł”, „Jan Madejski”, urodzony w Zarszynie oficer WP i AK, uczestnik kampanii wrześniowej, w czasie okupacji kurier na trasie z Warszawy do Budapesztu, żołnierz II Korpusu gen. Władysława Andersa.

18.03.2013 Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Sanoku podpisała umowę o współpracy z sanockim Stowarzyszeniem na Rzecz Walki z Chorobami Nowotworowymi „SANITAS”.

(sj)

mowej lewicy (aczkolwiek to pojęcie nieco różniło się od obecnego). Łukasiewicz hojnie wspierał instytucje religijne i kościoły (został szambelanem papieskim), uważał jednak, że takie wsparcie musi iść wyłącznie z funduszy prywatnych, sprzeciwiał się np. przekazaniu przez Sejm Krajowy dotacji 10 tysięcy złotych na bursę dla Zgromadzenia Zmartwychwstańców. Mocno wspierał oświatę, budując szkoły m.in. w Zręcinie, Chorkówce, Bóbrce i Żelcach.

Znany kronikarz galicyjskiego życia z XIX i początków XX wieku Kazimierz Chłędowski pisał o Łukasiewiczu:

– Stosunek jaki p. Łukasiewicz zaprowadził pomiędzy liczną swą wyrobniczą i rzemieślniczą czeladzią, policzyć należy do najpiękniejszych w kraju. Każdy robotnik znajduje u niego pomoc w potrzebie i ratunek w razie choroby, a pewna patriarchalność przebija w całym urządzeniu i szczególnym staje się kontrastem wobec fabryk i zakładów, w których naczelnik dybiąc tylko na wyzyskanie ostatnich sił robotnika, nie dba bynajmniej o polepszenie jego moralnego i materialnego bytu. Nie utopiasta w przeprowadzaniu swych urzędzeń, ale człowiek ściśle praktyczny, potrafił p. Łukasiewicz zaprowadzić w swych fabrykach ów ład i porządek.

Dom Łukasiewicza w Chorkówce był zawsze otwarty dla

potrzebujących, przystań znajdowali tu zwłaszcza uchodźcy polityczni. Wynałazca, któremu często wytykano nadmierne hojność zwykł mawiać: „Wolę dać dziewięćdziesięciu dziekiu niepotrzebującym, jak jednego potrzebującego ominąć...”

Kazirodce małżeństwo

Nieco zapomniane jest jego życie osobiste, a zwłaszcza fakt, że żył w związku... kazirodczym. Wybranką serca niespełna 35-letniego Ignacego Łukasiewicza była, młodszą o 15 lat, Honorata Stacherska. Obyczajową sensację, ale i źródło prawnych komplikacji stanowił fakt, iż była ona jego... siostrzenicą, córką rodzonej siostry Emilii. Łukasiewicz, który nie osiągnął jeszcze większych sukcesów biznesowych, bory-

kał się z problemami finansowymi, musiał poświęcić dużo czasu i pieniędzy, by stanąć z urodziwą Honoratą na ślubnym kobiercu. Starania o prawne usankcjonowanie związku trwały około roku. Para musiała uzyskać, ze względu na bardzo bliskie pokrewieństwo, zgodę rządu krajowego Galicji, a nawet samego... papieża. Dopiął jednak swego i 20 kwietnia 1857 roku wziął oficjalnie Honoratę za żonę.

Kazirodczy związek wzbudzał zapewne bardzo wiele emocji i był przedmiotem plotek oraz oburzenia, ale dalsze losy Ignacego i Honoraty wskazują, że było to małżeństwo nader udane, darzące się ogromnym uczuciem i wspierające zarówno w szczęściu jak i smutkach. I tych, i tych nie brakowało.

Końcem 1857 roku młodzi małżonkowie przenieśli się z Gorlic do Jasła, gdzie Ignacy wydzierżawił aptekę Romualda Palcha, w tym też czasie, wraz z braćmi Zielińskimi projektował i budował rafinerię w Kłęczanach. Jego praca była coraz bardziej dostarczana i honorowana.

Niestety, w roku 1859 Łukasiewiczów dotknęła ogromna tragedia. Na „paraliż płuc” (być może był to zator albo gruźlica) umarła ich niespełna 2-letnia córeczka Mariana, którą pochowano na starym cmentarzu w Jasle. W tym też czasie spłonęła destylarnia w Ułaszowicach i wyczerpały się złoża w Kłęczanach.

Ignacy i Honorata przetrwali jednak złe czasy. W Bóbrce wkrótce odkryto duże złoża ropy, małżonkowie przyjęli też na wychowanie Walentynę Antoniewiczównę – córkę nauczyciela Ignacego z Zadusznik. Zamieszkivali w majątku w Chorkówce, gdzie wprowadziły się również siostra i matka Honoraty. Ich dom był otwarty dla potrzebujących, schronienie znajdowali tu emigranci polityczni i weterani powstania styczniowego. Oboje udzielali się społecznie. Honorata prowadziła m.in. słynną w okolicy szkołę koronkarską. Ignacy zmarł 7 stycznia 1882 na zapalenie płuc. Żona przeżyła go o 15 lat. Umarła, w zapomnieniu i biedzie, w Krakowie 24 września 1897. Oboje są pochowani w Zręcinie.



Grób Honoraty i Ignacego Łukasiewiczów na cmentarzu w Zręcinie.

Autor: jest wydawcą i redaktorem naczelnym dwumiesięcznika „Podkarpacka Historia” i portalu www.podkarpackahistoria.pl. Jest także autorem lub współautorem kilku książek o lokalnej przeszłości. W najbliższych dniach ukaze się jego nowa publikacja „Byk, Maczuga i inni...” o najgroźniejszych bandytach działających na terenie Podkarpacia w okresie międzywojennym.

Kontakt: redakcja@podkarpackahistoria.pl

OGŁOSZENIA



Sanok Rubber Company S.A. czołowy producent wyrobów gumowych, gumowo-metalowych oraz kombinacji gumy z innymi tworzywami w związku ze swoim dynamicznym rozwojem na rynku krajowym i zagranicznym, poszukuje kandydatów, do pracy związanej z systemami informatycznymi

Jeżeli chcesz rozwijać swoją karierę z nami, zapraszamy do współpracy!

Aktualnie rekrutujemy na stanowisko:

SPECJALISTA DS. ROZWOJU SYSTEMÓW INFORMATYCZNYCH
Miejsce pracy: Sanok

Osoba na tym stanowisku będzie odpowiedzialna za rozwój oraz administrację techniczną i funkcjonalną systemów informatycznych m.in. SAP ERP, WMS lub/i EDI.

Nasze oczekiwania:

- doświadczenie w pracy ze zintegrowanym systemem informatycznym (mile widziane doświadczenie w roli analityka procesów biznesowych lub umiejętność modelowania procesów biznesowych)
- doświadczenie w pracy w firmie produkcyjnej / logistycznej
- wskazana znajomość jednego lub kilku popularnych języków programowania
- znajomość języka angielskiego
- wykształcenie wyższe (informatyczne / techniczne / ekonomiczne)
- zaangażowanie i orientacja na potrzeby biznesu
- samodzielność i kreatywne podejście do rozwiązywania problemów
- wysokie zdolności interpersonalne

Oferujemy:

- pracę w stabilnej i nowoczesnej firmie
- możliwość awansu finansowego powiązanego ze wzrostem kwalifikacji
- dobrą atmosferę pracy
- ciekawe i różnicowane zadania
- szerokie możliwości rozwoju zawodowego
- przyjazny system adaptacji i szkoleń wstępnych

Oferujemy prosimy kierować na adres mailowy: hr@sanokrubber.pl lub aplikować poprzez stronę internetową: <https://www.sanokrubber.com/kariera>

Burmistrz Miasta Sanoka

zawiadamia, że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka <http://bip.um.sanok.pl/> zamieszczono ogłoszenie o przetargu na dzierżawę lokali użytkowych, położonych przy ul. Sienkiewicza 7 i ul. Jagiellońskiej 47/1 w Sanoku.

Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta pod nr telefonu: 13-46-52-878.

Starosta Sanocki

informuje, że na stronach internetowych Starostwa Powiatowego w Sanoku i na tablicach ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Sanoku przy ul. Rynek 1 i Kościuszki 36 został wywieszony do publicznego wglądu na okres od 12.03.2021 r. do 02.04.2021 r. wykaz nieruchomości Skarbu Państwa, obejmujący działkę nr 896/1 położoną w Zagórzu, przeznaczoną do darowizny na rzecz Gminy Zagórz.

LOKALE / NIERUCHOMOŚCI

Kupię

■ Działkę przy rzece Oslawa, tel. 602 476 137

Posiadam do wynajęcia

■ Mieszkanie 32 m² (parter), w centrum, po gruntownym remoncie, umeblowane, tel. 605 269 836

AUTO-MOTO

Kupię

■ Auta za gotówkę, tel. 602 476 137

■ Stare motocykle, motorowery, trójkołowce, w obojętnym stanie oraz jakiegokolwiek części motocyklowe, tel. 509 811 243

USŁUGI

■ Moskitiery, rolety, nawiewniki okienne, tel. 600 297 210

■ Renowacja mebli, czyszczenie metali kolorowych oraz sprzedaż mebli po renowacji, Sanok, ul. Reymonta 1, tel. 664 093 256 lub 883 098 824

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

TYGODNIK SANOCKI

Jesteśmy dla Was od 1991 roku

Rynek 10 13-464-27-00
www.tygodniksanocki.pl

Brzozów

Komu przeszkadzają wilki?



WWW.FREEPRK.COM, TEXTURE PHOTO CREATED BY WIRESTOCK

Co jakiś czas media podnoszą temat wilków. Najświeższy temat dotyczył ataku na dwóch pilarzy pod Brzozowem.

Onet.pl 5 marca podał informacje:

„O ataku na pilarzy poinformował we wtorek Marcin Bobola z Prokuratury Rejonowej w Brzozowie (woj. podkarpackie), który rozmawiał z jednym z zaatakowanych mężczyzn.

– Według jego relacji dwa wilki zaatakowały go od przodu, a trzeci od tyłu. Na pomoc ruszył mu kolega. Mężczyźni włączyli piły spalinowe i odginali się nimi od wilków. Całe zajście miało trwać kilkanaście minut. Zwierzęta, jak opowiadał jeden z mężczyzn, cały czas warczały, a całe zajście było naprawdę niebezpieczne – dodał prokurator.

Marcin Bobola potwierdził, że do prokuratury w Brzozowie trafiły takie informacje. Zweryfikowano okoliczności tego zdarzenia.

– Jeśli jednak przebieg wydarzeń zostanie potwierdzony i do pilarzy podeszły wilki, to możemy mówić o dramatycznej sytuacji i ewentualnie na skalę kraju, a nawet Europy – skomentował zdarzenie Marcin Bobola

Onet cytował jeszcze inne jego słowa: „Jest wiele informacji o tym, że wilki w okolicach Brzozowa zagryzają zwierzęta domowe, szczególnie psy. Sytuacja wygląda na dość dramatyczną i wymaga szybkiej reakcji. Rozmawiałem już na ten temat z miejscowym nadleśniczym. Trzeba coś zrobić, zanim zrobi się ciepło i coraz więcej ludzi będzie wybierać się do lasu”.

Czy prokurator przekroczył swoje uprawnienia?

Jak podało naTemat.pl okazało się, że prokurator Marcin Bobola, który zabrał głos, popełnił przewinienie dyscypli-

narne. Dodatkowo internauci doszukali się, że jest myślnym. O co chodzi?

– Prokuratura Rejonowa w Brzozowie nie prowadzi żadnego postępowania w związku ze zdarzeniem w lesie. Prokurator Bobola udzielił mediom informacji w sposób bezprawny, bez wiedzy i zgody kierownictwa jednostki – powiedział naTemat szef Prokuratury Rejonowej z Brzozowa Zbigniew Piskozub, który podkreślił, że „Wypowiedź prokuratora Boboli, jak słyszę, była całkowicie nieuprawniona, a kontakt z mediami sprzeczny z paragrafem 3 ust 1. regulaminu wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury. Do kontaktu z mediami na szczeblu prokuratury rejonowej jest bowiem uprawniony wyłącznie kierownik jednostki, jego zastępca, ewentualnie na podstawie polecenia szefa, prokurator prowadzący sprawę.”

Jaki los czeka trzy wilki, które miały zaatakować pilarzy?

Ostatecznie za decyzją miała Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska.

– Do sprawy będę mógł się odnieść dopiero wtedy, kiedy odpowiednie pismo, wniosek wpłynie do Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska. Każdy wniosek o wydanie stosownego zezwolenia jest rozpatrywany indywidualnie i analizowany pod kątem merytorycznym. Jeśli w konkretnym przypadku Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska uznaje, że zaistniały przesłanki do wydania zezwolenia na wyeliminowanie określonej liczby osobników danego gatunku chronionego zwierząt, wówczas podpisuje decyzję zezwalającą, która zawsze jednak obwarowana jest określonymi warunkami jej realizacji – powiedział w rozmowie z Onetem Piotr Otrębski, rzecznik prasowy Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska.

W lutym 2018 roku opisywaliśmy historię wilka, który błąkał się po okolicy. Dlaczego pojawił się tak blisko miasta? Przeprowadziliśmy skonsultowaliśmy z Katarzyną Zabiegą z Fundacji Bieszczadzkiej.

– Po pierwsze jest zima, a zimą trudniej o pożywienie. Pojedyncze osobniki, najczęściej odrzucone przez watahę, samotne, stare, niepodporządkowane hierarchii stada polują na własną rękę. Kiedy znajdą łatwy dostęp do pożywienia, wracają w to miejsce cyklicznie. Dlaczego polują na psy? To po prostu łatwy do upolowania kąsek. Udomowione psy nie potrafią obronić się przed większym i silniejszym wilkiem. Nie mają instynktu i zwinności wilka – tłumaczyła pani Katarzyna.

Dlaczego wilków jest dużo?

Na Słowacji i Ukrainie jest prowadzony odstrzał tego zwierzęcia, natomiast w Polsce jest pod ochroną. Logiczne jest, że wilki emigrują w bezpieczne miejsca. A kiedy na danym terenie jest ich „za dużo” migrują dalej.

Drugim problemem stają się hybrydy wilka z psem. Hybryda jest potomstwem krzyżówki wilka i psa, wilka i hybrydy, psa i hybrydy lub dwóch hybryd. Hybrydy są często nazywane psami wilczymi. Genetyka to jedyny sposób na określenie, ile wilka i psa znajduje się w hybrydzie. Hybrydy podchodzą bliżej człowieka i często to co wydaje nam się wilkiem podchodzącym blisko siedzib ludzkim, okazuje się hybrydą.

Jednak czy wilk czy hybryda, to tylko Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska może wydać pozwolenie na odstrzał.

9 marca GDOŚ wydał pozwolenie na odstrzał wilków

Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska przychylił się do wniosku burmistrza Brzozowa i wydał ustną decyzję

zezwalającą na odstrzał trzech wilków bytujących w lasach w okolicy Brzozowa w woj. podkarpackim – poinformował we rzecznik GDOŚ Piotr Otrębski.

– Wydanie decyzji jest podyktowane względami bezpieczeństwa okolicznych mieszkańców, w tym osób pracujących w lesie. Jest to konsekwencja incydentu z 1 marca tego roku, kiedy to trzy wilki podeszły bardzo blisko pracujących w lesie pilarzy. Zachowanie wilków miało wskazywać na przygotowywanie przez nie ataku – wyjaśnił rzecznik.

Według Otrębskiego, „trzeba zaznaczyć, że GDOŚ nie wydałby takiej decyzji na podstawie doniesień medialnych”.

– Co więcej, pierwsze relacje pojawiające się w przestrzeni publicznej budziły poważne wątpliwości organu co do realnego zagrożenia stwarzanego przez wilki – podkreślił.

Rzecznik przypomniał, że „na prośbę Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska, Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Rzeszowie przeprowadził więc wizję terenową”. – W czasie oględzin miejsca, na podstawie identyfikacji tropów wilków, potwierdzono wersję pilarzy – zauważył.

We wtorek 9 marca podane zostały wyniki sekcji zwłok dwóch wilków odstrzelonych w sobotę w okolicy miejsca, w którym miało dojść do ataku wilków na pilarzy.

– Sekcja zwłok wykazała obecność w żołądkach dwóch samic resztek pokarmowych pochodzących z gospodarstw domowych. Wilki te najprawdopodobniej żerowały przy śmietnikach, co potwierdza, że oba miały problem z pozyskiwaniem pokarmu w naturalny sposób i szukały łatwej zdobyczy w osadach ludzkich – poinformował GDOŚ.

HOKEJ

Eliminacje Mistrzostw Polski Juniorów

Awans z pierwszego miejsca

UNIA OŚWIĘCIM – UKS NIEDŹWIADKI MOSiR SANOK 3-7 (0-1, 3-3, 0-3)
Bramki: Dobosz 3 (39, 42, 58), Piankrat 2 (7, 22), Łyko (25), Bar (53).

POLONIA BYTOM – UKS NIEDŹWIADKI MOSiR SANOK 2-5 (0-2, 2-0, 0-3)
Bramki: Miccoli 2 (14, 60), Piankrat (19), Witan (46), Dobosz (47).



Drużyna Niedźwiadków pewnie przypieczętowała awans do finałowego turnieju Mistrzostw Polski, który wkrótce rozegrany zostanie w Sanoku

Turniej Młodzików „MOSiR Sanok Cup”

Całe podium dla Czechów

Rywalizacja w „Arenie” przebiegała pod zdecydowane dyktando drużyn z Czech, które zajęły wszystkie miejsca na podium. Tuż za nim uplasował się zespół Niedźwiadków.

Zdecydowanie najlepsi okazali się zawodnicy THS Praga – czyli selektu opartego na graczach tamtejszej Sparty – wygrywając wszystkie mecze, w większości wysoko. Jedyny punkt zwycięzcy stracili w rozstrzygniętym po do-

grywcę pojedynku z SC Zlin, który zajął 2. miejsce. Lokata 3. dla Slavii Praga. Sklasyfikowani na 4. pozycji gracz Michała Radwańskiego wygrali trzy mecze, pokonując zespoły z Ukrainy, które zamknęły tabelę.



Tym razem Niedźwiadki musiały uznać wyższość drużyn z Czech

Małopolska Liga Żaków Starszych

Uniknęli dwucyfrowki...

UKS NIEDŹWIADKI MOSiR SANOK – KTH KRYNICA 1-9 (1-3, 0-4, 0-2)
Bramka: Izdebski (13).

Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży

Niedźwiadki 1., a Podhale 2.

Przed tygodniem wkraśl się mały błąd do relacji z turnieju w Katowicach, gdzie nasza drużyna juniorów młodszych zdobyła złoty medal. Otóż napisaliśmy, że Niedźwiadki zajęły 2. miejsce w grupie A, w półfinale trafiając zwycięzcę B, czyli Podhale Nowy Targ, tymczasem było odwrotnie (Niedźwiadki 1., a Podhale 2.). Przyczyna pomyłki to błędna tabela na stronie Polskiego Związku Hokeja na Lodzie, z sanoczanami na 2. miejscu, co zresztą nadal nie zostało poprawione...

Podczas finałowego turnieju w Jastrzębiu-Zdroju drużyna Niedźwiadków pokonała Unię Oświęcim i Polonię Bytom. Tym samym zawodnicy Krzysztofa Ząbkiewicza zajęli 1. miejsce w tabeli grupy B, pieczętując wywalczony już wcześniej awans. Mistrzostwa kraju rozegrane zostaną od 23 do 28 marca w Sanoku.

Już przed ostatnimi meczami Niedźwiadki i Polonia miały zapewnioną kwalifikację, więc gra toczyła się właściwie tylko o przodownictwo w grupie. W pierwszych pojedynkach obydwie kluby gładko pokonały Unię Oświęcim: w przypadku Niedźwiadków (hat-trick Szymona Dobosza) mogła być nawet dwucyfrowka, jednak dobrze bronił bramkarz rywala.

Spotkanie z bytomianami okazało się dużo trudniejsze, choć wygrana różnicą 3 bramek może sugerować pewne zwycięstwo. Mecz rozstrzygnął się jednak dopiero w ostatniej tercji, gdy Niedźwiadki zadały decydujące ciosy.

– Wynik trochę fałszuje obraz gry, bo był to szybki, otwarty i trudny mecz. Jeżeli z Polonią ponownie zmierzmy się na mistrzostwach, to na pewno będzie bardzo trudnym rywalem – podkreślił trener Krzysztof Ząbkiewicz.

TOMASZ SOWA

Współorganizatorzy turnieju: Fundacja Rozwoju Hokeja oraz Okręgowe Związki Hokeja na Lodzie – Małopolski i Podkarpacki.

Dla naszych młodzików pojedynki z Czechami były dobrym przetarciem przed Mistrzostwami Polski (23-28 marca w Oświęcimiu).

NIEDŹWIADKI SANOK – SC ZLIN 1-4

Bramka: Starościak (22).

NIEDŹWIADKI SANOK – WILKI MORSKIE ODESSA 6-1
Bramki: Starościak 2 (18, 33), Karnas 2 (20, 29), Burczyk (14), Czopor (42).

NIEDŹWIADKI SANOK – SOKÓŁ KIJÓW 5-0

Bramki: Burczyk (8), Prokopiak (9), Czopor (10), Starościak (31), Tymcio (33).

NIEDŹWIADKI SANOK – THS PRAGA 0-8

NIEDŹWIADKI SANOK – SLAVIA PRAGA 1-8

Bramka: Niemczyk (5).

NIEDŹWIADKI SANOK – KRZYHYNKA KIJÓW 2-1 k.

Bramki: Stabryła (23), Burczyk (decydujący karny).

W pozostałych meczach:

SOKÓŁ KIJÓW – THS PRAGA 2-7

KRZYHYNKA KIJÓW – SLAVIA PRAGA 1-3

SC ZLIN – SOKÓŁ KIJÓW 5-2

THS PRAGA – KRZYHYNKA KIJÓW 3-0

SLAVIA PRAGA – WILKI MORSKIE ODESSA 8-0

SOKÓŁ KIJÓW – WILKI MORSKIE ODESSA 3-0

KRZYHYNKA KIJÓW – SC ZLIN 0-6

SOKÓŁ KIJÓW – SLAVIA PRAGA 1-7

WILKI MORSKIE ODESSA – KRZYHYNKA KIJÓW 4-3 k.

THS PRAGA – SC ZLIN 4-3 k.

WILKI MORSKIE ODESSA – THS PRAGA 1-10

SLAVIA PRAGA – SC ZLIN 3-4

WILKI MORSKIE ODESSA – SC ZLIN 3-6

SOKÓŁ KIJÓW – KRZYHYNKA KIJÓW 1-0

SLAVIA PRAGA – THS PRAGA 1-7

PODNOSZENIE CIĘŻARÓW

Sawulski najlepszy, ale poza konkursem

Patryk Sawulski z Gryfu szykuje formę na majowe Mistrzostwa Świata Juniorów. Podczas Wojewódzkich Mistrzostw Ludowych Zrzeszeń Sportowych, które rozegrano w Biłgoraju, startował poza konkursem, uzyskując wynik wystarczający do zwycięstwa w klasyfikacji punktowej tych zawodów.

W rwaniu nasz sztangista uzyskał 151 kg, natomiast w podrzucie 175 kg. Dwukrotnie atakował jeszcze 185 kg, jednak bez powodzenia. Mimo tego dwubojowe 326 kg to całkiem konkretny rezultat. A wynik punktowy (około 380) wystarczyłby Sawulskiemu do zwycięstwa w klasyfikacji Sinclaira całych zawodów w Biłgoraju.

– Był to pierwszy start Patryka od ubiegłorocznych Mistrzostw Polski Juniorów. Po zimowej przerwie moi zawodnicy powoli wracają do pracy. W najbliższy weekend czeka ich wyjazd do Sędziszowa Małopolskiego, gdzie rozegrane zostaną kwalifikacje juniorskich mistrzostw kraju – podkreślił Piotr Wojnarowski, trener Gryfu.



ARCHIWUM

STRZELECTWO

Sokole oko Emila Nawoja

Piętnaście osób wystartowało w Zawodach Polowej Drużyny „Sokoła”, które rozegrane zostały w jego siedzibie. Najcelniejsze oko i najpewniejszą rękę miał Emil Nawój, zwyciężając jednak dopiero po dogrywce.

Uczestnicy zmagania mierzyli z karabinków laserowych do tarczy oddalonej o 10 m. Każdy oddawał 15 strzałów – kolejno po 5 leżąc, kłęcząc i stojąc. Dwa najlepsze, a do tego identyczne wyniki (4, 5 i 4), uzyskali Nawój i Jakub Sabat, więc do rozstrzygnięcia zawodów potrzebna była dogrywka, w której każdy strzelał już w dowolnej pozycji. Lepszy okazał się Nawój, wygrywając 5:3.

Jeszcze bardziej zacięta okazała się walka o 3. miejsce, którą stoczyły dwie dziewczyny – Melanii Ivanov i Emilia Harko. Po zasadniczej części zmagania na ich kontaktach było po 12 pkt, w pierwszej dogrywce padł remis 3:3, więc zarządono drugą. Tym razem lepsza okazała się już Ivanov, trafiając wszystkie próby, podczas gdy jej rywalce przytrafiły się dwa nieudane strzały.



ARCHIWUM

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁĄŻEWICZ

Sparing Ekoballu Stal

Absencje i błędy...

CZARNI JASŁO – GEO-EKO EKOBALL STAL SANOK 2-0 (1-0)
Ekoball Stal: Jagniszczak – Baran (60 Piotrowski) Gąsior, Lorenc, Kaczmarzki – Kamil Adamiak, Tabisz, K. Słysz (46 Ząbkiewicz), Pielech (60 Łuczycki), Szomko (46 S. Słysz) – Niemczyk.

Po dwóch zwycięstwach bez straty gola trzecia kontrolna porażka, do tego w meczu przeciw rywalowi, z którym były rachunki do wyrównania za rundę jesienną. Stalowców nieco usprawiedliwia fakt, że zagrali bez kilku podstawowych zawodników.



Grając w mocno okrojonym składzie stalowcy doznali porażki z Czarnymi Jasło

Do Jasła nie pojechali: Piotr Krzanowski, Karol Adamiak, Krystian Jaklik, Szymon Jakubowski, Krystian Kalemba i Sebastian Sobolak, co nie mogło pozostać bez wpływu na postawę zespołu. Spotkanie ustawiła pierwsza bramka, stracona po błędzie Mateusza Jagniszczaka. Potem goście

dążyli do odrobienia strat, w końcówce meczu zbyt mocno się odkrywając. I po jednej z kontr Czarni przypieczętowali zwycięstwo.

– Jak dotąd najsłabszy sparing w naszym wykonaniu. Było mnóstwo niedokładności i spore problemy z kreowaniem sytuacji bramkowych. Szwan-

kowało ostatnie podanie, a gole traciłmy po indywidualnych błędach – powiedział trener Piotr Kot.

Kolejny mecz kontrolny piłkarze Ekoballu zagrają w sobotę, podejmując – w Bykowcach lub Pakoszówce – drużynę JKS-u Jarosław.

Sparing Wiki

Skuteczna końcówka gospodarzy

WIKI SANOK – BRZOZOVIA MOSiR BRZOZÓW 3-1 (1-0)
Bramki: zawodnik testowany (42), Furdak (86), Sokołowski (90+2).

Wiki: Drobot (46 Szlachcic) – Lisowski, Florek, zawodnik testowany (46 Siwik), Burczyk – Węgrzyn, R. Domaradzki (46 Sokołowski), Furdak, Kowalczyk (60 J. Domaradzki), zawodnik testowany – zawodnik testowany.

Drugie z rzędu zwycięstwo nad wyżej notowanym rywalem, bo tym razem piłkarze Wiki pokonali Brzozówię Brzozów, czyli kolejnego przedstawiciela „okręgówki”. Kluczowa okazała się skuteczność w ostatnich minutach meczu.



Piłkarze Wiki znów ograli rywala występującego w wyższej lidze

Tydzień po ograniu 6-2 zawodników z Sieniawy zespół trenera Sylwestra Kowalczyka zanotował wynik o połowę skromniejszy, ale nie ma co narzekać. Wiki objęła prowadzenie chwilę przed przerwą, gdy na listę strzelców wpisał się jeden z graczy testowanych. Po przerwie wynik długo nie ulegał zmianie, ale końcówka meczu przyniosła skondensowaną dawkę emocji. Goście wyrównali w 80. min, co chyba rozłaziło naszych piłkarzy. Kilka minut później Maciej Furdak trafił z karnego, a w ostatniej akcji Kacper Sokołowski dopełnił formalności po podaniu Rafała Domaradzkiego.

W sobotę (godzina 11) Wiki zagra u siebie z Partyzantem Targowiska.

Kolumnę opracował:
BARTOSZ BŁAŻEWICZ

Turniej Trampkarzy Młodszych „Estima Cup”

Trzecie miejsce akademików

Udana walka o podium w wykonaniu drużyny Akademii Piłkarskiej Wiki, która w Nowej Rudzie wygrała pięć z siedmiu meczów, zajmując 3. miejsce. Do zwycięzcy turnieju nasi zawodnicy stracili tylko 2 punkty.

Podczas trzydniowych zmagani zespół prowadzony od niedawna przez Łukasza Rygla zaprezentował się z bardzo dobrej strony. Wprawdzie akademicy rozpoczęli od minimalnej porażki z miejscowym Piastem, ale potem było aż pięć wygranych w sześciu pojedynkach, do tego wszystkie bez straty bramki.

Ostatecznie zespół AP Wiki uplasował się na najniższym stopniu podium, mając tylko 2 pkt straty do graczy z Wrocławia, którym przypadło turniejowe zwycięstwo. Walka o nie trwała do ostatniego meczu. To dobry prognostyk przed startem rozgrywek ligowych, które ruszają już za miesiąc.



Drużyna AP Wiki świetnie zaprezentowała się w Nowej Rudzie

AP WIKI SANOK – PIAST NOWA RUDA 0-1
AP WIKI SANOK – LECHIA DZIERŻONIÓW 4-0
AP WIKI SANOK – ORLIK ŁAGIEWNIKI 2-0
AP WIKI SANOK – FC WROCŁAW 1-3
AP WIKI SANOK – PROGRES WARSZAWA 3-0
AP WIKI SANOK – JUVENTUS ACADEMY 2-0
AP WIKI SANOK – ISKRA KOCHLICE 1-0

Turniej Młodzików Starszych „Podhale Cup”

Pierwsi w grupie słabszej

W Zakopanem walczyła drużyna Ekoballu, prezentując dwa różne oblicza – pierwszego dnia dość blade, a nazajutrz w znacznie bardziej żywych kolorach. Efektem było zwycięstwo w grupie słabszej.

Mimo rozgrywania pierwszego meczu rano i przy mrozie nasi zawodnicy rozpoczęli zmagania udanie, pokonując Garbarnię Kraków. Niestety, były to mile złego początku, bo w kolejnych trzech spotkaniach Ekoball doznał porażek, trafiając do stawki drużyn, które nie uzyskały awansu do grupy finałowej.

Grupa eliminacyjna

EKOBALL STAL SANOK – GARBARNIA KRAKÓW 1-0
EKOBALL STAL SANOK – KS WILANÓW 0-2
EKOBALL STAL SANOK – RABA DOBCZYCE 0-4
EKOBALL STAL SANOK – ŁÓDZKA AF 0-4

Grupa finałowa (słabsza)

EKOBALL STAL SANOK – GARBARNIA KRAKÓW 1-1
EKOBALL STAL SANOK – SPORT CK KIELCE 4-0
EKOBALL STAL SANOK – MKS ŻORY 0-0
EKOBALL STAL SANOK – GOL BIERUŃ 4-0

Druga faza turnieju była już znacznie lepsza w wykonaniu piłkarzy prowadzonych wspólnie przez Adama Florę i Dawida Romerowicza. Odniesli dwa zwycięstwa po 4-0 – nad Sport CK Kielce i Golem Bieruń – notując też dwa remisy, co dało im wygraną w grupie słabszej.

Turniej Orlików „Profbud Cup” w Krośnie

Udana walka o podium

Startowały obydwa nasze kluby – Ekoball Stal w grupie starszej i Akademia Piłkarska Wiki w młodszej. Lepiej poszło tym drugim, którzy zajęli 3. pozycję.



Drużyna orlików młodszych Akademii Piłkarskiej Wiki zajęła miejsce na najniższym stopniu podium

W orlikach młodszych Akademia wystawiła dwa zespoły. Pierwszą fazę grupową przeszedł jak burza – komplet zwycięstw bez straty gola! Następnie w grupie złotej zawodnicy Pawła Kalitęńskiego wywalczyli najniższy stopień podium, decydujący mecz z Orlikiem Przemysłu wygrując 3-2 po голу Olafa Cicheckiego, strzeżonym na... 10 sekund przed końcem.

Walczącym wśród orlików starszych ekoballowcom brakowało szczęścia w pierwszej części turnieju, przez co kolejne mecze musieli rozgrywać w grupie brązowej. Tu już było dużo lepiej, bo po inauguracyjnej porażce podopieczni Jakuba Jaklika i Mateusza Ostrowskiego wygrali trzy następne pojedynki, ostatecznie kończąc turniej na 12. pozycji.

ORLICZY STARSZY

Faza zasadnicza:
Ekoball Sanok – Kadet Ostrowiec Św. 1-3
Ekoball Sanok – Beniaminek I Krosno 3-2
Ekoball Sanok – AP Perfect Przeworsk 2-4
Ekoball Sanok – Start Borek Stary 3-4
 Grupa brązowa:
Ekoball Sanok – Start Borek Stary 4-6
Ekoball Sanok – Orka Kluczkowice 6-0
Ekoball Sanok – Powiślanka Lipsko 4-1
Ekoball Sanok – MOSiR Dukla 6-1

ORLICZY MŁODSI

Faza zasadnicza
AP Wiki Sanok – Orzelki Brzozów 1-0
AP Wiki Sanok – Glinik Gorlice 2-0
AP Wiki Sanok – Beniaminek II Krosno 2-0
AP Wiki Sanok – BSSCH Krosno 5-0
 Grupa złota:
AP Wiki Sanok – Beskidzka AP 4-2
AP Wiki Sanok – Yellow Bolesławiec 1-4
AP Wiki Sanok – Beniaminek I Krosno 2-4
AP Wiki Sanok – Orlik Przemysł 3-2

SIATKÓWKA

Juniorzy TSV w półfinale MP!

W ostatni weekend rozegrano osiem ćwierćfinałowych turniejów Mistrzostw Polski Juniorów. Drużyna TSV walczyła w dalekich Suwałkach, do tego bardzo udanie. Już po dwóch pierwszych meczach – pewne zwycięstwa nad miejscowym SUKSS-em i Spartakusem Jawor – nasz zespół zapewnili sobie awans do turnieju półfinałowego!



Po udanym sezonie w Podkarpackiej Lidze Juniorów drużyna TSV idzie za ciosem

TSV SANOK – SUKSS SUWAŁKI 3:0 (17, 22, 17)

TSV SANOK – SPARTAKUS JAWOR 3:0 (18, 21, 22)

TSV SANOK – AKADEMIA TALENTÓW JASTRZĘBSKI WĘGIEL 0:3 (-10, -14, -14)

Zawodnicy Macieja Wiśniowskiego rozpoczęli rywalizację od meczu z gospodarzami, którym bynajmniej nie pomógł handicap własnego boiska. Choć gra była nieco nerwowa, a TSV miało trochę problemów z „wstrzeleniem” się wzagrywkę, to jednak zwycięstwo bez straty seta, do tego na parkiecie rywała, musi robić wrażenie.

Pierwsze spotkanie było niezłą rozgrzewką przed startem ze Spartakusem, w którym sanocianie zagrali koncertowo, biorąc rewanż za porażki z jaworzanami na innych turniejach. Bohaterem meczu okazał się Jakub Mandzelowski. Po tym zwycięstwie drużyna TSV zapewniła sobie przynajmniej 2. lokatę na turnieju w Suwałkach i awans do półfinału MP.

Na koniec był pojedynek o 1. miejsce z Jastrzębskim Węglem, który uznawany jest za jednego z kandydatów do złota. Rywale potwierdzili klasę, odnosząc pewne zwycięstwo. Inna sprawa, że w pierwszym secie szkoleniowiec TSV dał pograć zmiennikom, a dopiero potem na boisku pojawili się podstawowi siatkarze.

– Mierzyliśmy w awans i cel został wykonany. Teraz zaczynamy przygotowania do turnieju półfinałowego, który zaplanowano na ostatni weekend marca. Dlatego w najbliższych meczach I Ligi Podkarpackiej w większym stopniu dam pograć zawodnikom z drużyny juniorów – podkreślił trener Wiśniowski.

XVI Plebiscyt „Tygodnika Sanockiego” na Najpopularniejszych Sportowców Sanoka ZŁOTA DZIESIĄTKA 2020

Lista kandydatów:

MIŁOSZ BARAN (kick-boxing, Samuraj Trans-San)
 KAROL BIŁAS (hokej, Ciarko STS)
 DAMIAN BODZIAK (siatkówka, AZU UP TSV)
 ARKADIUSZ BORCZYK (Automobilklub Małopolski)
 KACPER CĘGIEL (unihokej, TravelPL Wilki)
 PRZEMYSŁAW CHUDZIAK (siatkówka, AZU UP TSV)
 PAULA DOSKOWSKA (wrotkarstwo, UKS Sprint)
 KAMIL FLOREK (siatkówka, AZS UP TSV)
 KRYSZYNA GAWLEWICZ (LA, Pozytywnie Zabiegani)
 PIOTR GEMBALIK (kolarstwo, Syndrome Racing)
 KATARZYNA GÓRSKA (unihokej, AZS UP)
 KONSTANCJA IWAŃCZYK (fitness gimnastyczny, Spartanie)
 EMILIA JANIK (LA, Komunalni)
 PIOTR LORENC (piłka nożna, Geo-Eko Ekoball Stal)
 ROBERT LORENS (kolarstwo, WS TECH MTB Team)
 MATEUSZ ŁĄCKI (tenis stołowy, SKT ILO Wiki)
 JAKUB MANDZELOWSKI (siatkówka, AZU UP TSV)
 ANDRZEJ MICHAŁSKI (nordic walking, NW)
 PIOTR MICHAŁSKI (łyżwiarstwo szybkie, Górnik)
 BARTŁOMIEJ MILCZANOWSKI (kolarstwo, niezrzeszony)
 DAMIAN NIEMCZYK (piłka nożna, Geo-Eko Ekoball Stal)
 MAREK NOWOSIELSKI (LA, niezrzeszony)
 RAFAŁ PAŁACKI (szachy, Komunalni)
 SEWERYN PRZYBYLSKI (podnoszenie ciężarów, Gryf)
 BOGUSŁAW RĄPAŁA (hokej, Ciarko STS)
 KAMIL ROŚCIŃSKI (kick-boxing, Samuraj Trans-San)
 PATRYK SAWULSKI (podnoszenie ciężarów, Gryf)
 SZYMON SŁYSZ (piłka nożna, Geo-Eko Ekoball Stal)
 MAREK STRZYŻOWSKI (hokej, Ciarko STS)
 JAKUB SUJKOWSKI (unihokej, TravelPL Wilki)
 TOMASZ SZAREK (trójbój siłowy, Gryf)
 MATEUSZ TOKARSKI (łyżwiarstwo szybkie, Górnik)
 ADAM TUTAK (kick-boxing, Samuraj Trans-San)
 JAN WILK (żeglarstwo, BTŻ)
 MACIEJ WITAN (hokej, Ciarko STS)
 JAKUB ZĄBKIEWICZ (piłka nożna, Geo-Eko Ekoball Stal)

TENIS STOŁOWY

Trzy zdobyte punkty

STK ILO WIKI III SANOK – KTS WOLA KOMBORSKA
3:10

SKT: Kozioł 1, Jaszczor 1, Nowak 1, Wanielista.

Trzecia drużyna SKT przegrała trzeci mecz z rzędu, do tego z zespołem zajmującym... 3. miejsce w tabeli. Gdyby tych trójek było mało, to dodajmy jeszcze, że nasi pingpongści zdobyli 3 punkty.

Po bardzo wysokich porażkach w Iskrzyni i Ustrzykach Dolnych nasi zawodnicy doznali kolejnej, tym razem u siebie. Na szczęście lanie nie było już tak bolesne, jak w poprzednich spotkaniach,

bo tym razem SKT zanotowało po jednym zwycięstwie w każdej serii gier pojedynczych. Zapunktowali kolejno: Daniel Kozioł, Paweł Jaszczor i grający trener Marian Nowak.



Daniel Kozioł odniósł zwycięstwo w pierwszej serii gier singlowych

NARCIARSTWO ALPEJSKIE

Komplet zwycięstw w Ustrzykach Dolnych



Karol Bernat i Michał Wiejowski na najwyższych stopniach podium

Kolejne zawody Podkarpackiej Ligi Dzieci i Młodzieży odbyły się na wyciągu Laworta w Ustrzykach Dolnych. Jak podczas inauguracyjnych zmagani w Przemyślu młodzie sanocianie, startujący w barwach Gondoli Krynica, znów nie dali rywalom żadnych szans.

Pierwszego dnia zmagani rozegrano slalom. Wśród młodzików nasi narciarze zajęli pierwsze dwa miejsca, bo zwyciężył Karol Bernat (wynik 1.19,83) przed Michałem Wiejowskim (1.28,94). W dziewczęcej kat. dzieci starszych najszybsza okazała się Kaja Bernat (1.25,51). Dwie najmłodsze grupy zdominowały siostry Leśniakówny – kat. dzieci młodszych wygrała Zuzanna (na krótszej trasie 21,60), a przedszkolną Zofia (25,60).

Nazajutrz narciarze walczyli w slalomie gigancie. W większości przypadków były powtórki z poprzedniego dnia. Wyścig młodzików znów toczył się pod dyktando Bernata (44,92) i Wiejowskiego (46,79). W najmłodszych grupach ponownie 1. lokaty zajmowały Zuzanna Leśniak (29,89) i Zofia Leśniak (32,74). Jedyną zmianę mieliśmy w kat. dzieci starszych, bo tym razem zwyciężyła Helena Leśniak (45,50), a Kai Bernat (47,08) przypadło 2. miejsce.

Przypominamy, że ważne będą tylko kupony wypełnione w całości, z wpisanymi nazwiskami dziesięciu kandydatów. Zasady punktowania są niezmiennie od wielu lat: 1. miejsce – 12 punktów, 2. – 10 pkt, a pozycje od 3. do 10. – od 8 do 1 pkt. Plebiscytowe kupony zamierzamy zamieścić dziesięć razy, aż do 11. nr „TS”, który ukaże się 19 marca. Finałową imprezę wstępnie zaplanowaliśmy na końcówkę marca lub początek kwietnia. Jak zwykle nie zabraknie nagród dla laureatów, jak i Czytelników, najbliższych właściwego wytypowania składu „Złotej Dziesiątki”.

TYGODNIK SANOCKI

Złota Dziesiątka 2020

1.
2.
3.
4.
5.
6.
7.
8.
9.
10.

Imię i nazwisko:

Adres:

Wycięte z gazety kupony należy dostarczać – osobiście lub drogą pocztową – na adres redakcji („Tygodnik Sanocki”, ul. Rynek 10, 38-500 Sanok).

KRZYŻÓWKA

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA

nr 10

Wiszące łóżko letnika	Sznurowany but	Kaczy zadek Ciągłe poucza	Amorek z epoki baroku Ocean lub zatoka	Trajektoria pocisku	Coś dla aktora Żeglarski łącznik	Auto z platformą na bagaż Podany na naszywce spodni	Czasem wokół sprawy	23	
Magazy- nuje energię				13	Stan kłęski, upadku				
Zwierzak Jima Hensona			Staw z rzepeką			Collins, grała Alexis	Udzielana przez konsulat		
4		9	Kuter na dnie oceanu		Mamidło Kościelny ubiór				
Głośna skarga, placz					Aparat rejestrują- cy			7	
Krojony na frytki Część drachmy	Ciężki od ziarna	Pierwsza wiosenna sałata Nad nią Cieszyn		25		Schymalla z TVP		18	
			Atrybut kostuchy		Duży, żelazny garnek Afrykański kraj				
Pozycja gimna- styczna	Obszar po ścinie lasu	Smolił cholewiki do Jagienki	Z rodziny kotów			Rymanów lub Iwonicz	Dobry - długo śmieszny		
Stolica polskiej glazury	19				W nim twoje odbicie	Czeska marka aut Imię żeńskie		12	
			Obraz z rzutnika Zdjęcie				Udźwig dźwigu		
Imię Awdiejewa, kabareciarza	Kolega do zabaw, kamrat	Ogół zwierząt				... Blues, festiwal Atkinson, brytyjski komik			
Rzymski bóg wody			Głoszony w meczecie	6	Botticelli, malarz włoski		16	Włoska Często- chowa	
					Zabobon, uprze- dzenie	Biją nań dzwony		27	
Nisza na szafę Dobry izolator	1		5			Boisko przy szkole Wpadka, porażka Baggio, piłkarz			
		Wysoki głos kobięcy					Jadalny grzyb jak ssak leśny		
E-mailowe śmieci	Złośliwa uwaga	Smith („Faceci w czerni”)	Ciasto lub mięso		10			Droga wodna ze śluzami	
Symulant lub pozer					Winslet („Więzy miłości”)	Owad - pasożyt Królowa tętnic			
			65-calowy LCD				Pozycja Lewego, Milika		
List, na który nie sposób odpisać									
Rodzaj ganku	20	Inuita z Arktyki	Partia Leppera Tam Dominika i Dominikana				14	15	
Trapez lub oktagon					Tęgi kompan Aramisa	Tłuszcz na kanapce	Stolica Omanu	Danuta, nasza aktorka	Mariacki Wita Stwosza
			26						
			Podpatruje mistrza Lubi się włóczyć			Niejedna po zamięci			
Istota rzeczy Szeł uczelnia				11	Przystanek dla karawany Dobry wart tyńfa				
			Koronko- wy układ dziurek				Tam na spacer z psem	Metal, ma symbol Cm	
Zaklinacz węży	Szajka, koteria				Włoski region z Pizą	Punkt widzenia czegoś		21	
3			2	Stolica Moraw		Tam zawody hipiczne		24	
Kłopot dla tłumacza	Cechuje franta				Winfredo Leon				

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----